Nr. 272. PIĄTEK 27. LISTOPADA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. grudnia 1874, pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości $2^1/_2$%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione.

Prócz tego uwolniono od poboru dodatku na ażio: Na pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej skalę dla transportów drzewa, ogłoszoną w październiku 1874 r.

Pani Antonina z Niezabitowskich Skarbek Borowska nadała na mocy przysługującego jej prawa rozdawnictwa opróżnione stypendyum fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej w wysokości 210 zł. w. a. Stanisławowi Orłowskiemu uczniowi VI. klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. listopada 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. listopada.

Oświadczenie ministra handlu w Izbie deputowanych o przyszłym kierunku i zadaniu polityki kolejowej, sprawiło wrażenie silne w kołach parlamentarnych i po za niemi. Dzienniki wiedeńskie poświęcają tej sprawie wstępne artykuły a kluby parlamentarne osobne posiedzenia. Z dotychczasowych objawów opinii publicznej znakomita większość staje po stronie ministra handlu, ale to bynajmniej nie odbiera odwagi pewnym ekonomistom dziennikarskim, którzy od roku wytrwale bronią ciekawej teoryi, że skarb państwa powinien spieszyć z pomocą ofiarom przesilenia giełdowego. Konsekwencyą tej teoryi jest także żądanie, ażeby skarb państwa nie szczędził ofiar na budowę kolei żelaznych, chociażby projektowane do budowy przestrzenie i potrzebne na ten cel sumy nie zostawały w rozumnym stosunku do innych potrzeb i ogólnego położenia stosunków skarbowych. Budowa nowych kolei żelaznych jest wydatkiem produkcyjnym — wołają ci ekonomiści — koszta na ten cel wyłożone opłacą się sowicie skarbowi państwa i podniosą dobrobyt ludności. Ale wszystko ma pewną miarę, po za którą skutki przesady dotkliwie dają się uczuć. Słusznie mówi jeden z poważnych dzienników wiedeńskich, że lekarstwo nie powinno być niebezpieczniejszem od choroby. W tym wypadku owi ekonomiści zapisują państwu receptę niebezpieczniejszą od samej choroby. Nie można zaprzeczyć, że dotąd jeszcze trwają przykre skutki zeszłorocznego przesilenia, że przemysł i handel nie zupełnie podźwignęły się z upadku, ale ostatecznie skarb państwa nie poniósł spodziewanych klęsk. Dochody z bezpośrednich podatków przewyższyły w pierwszych dziesięciu miesiącach bieżącego roku wcale znacznie kwotę preliminowaną, a w przyszłym roku można liczyć na dalszą poprawę stosunków finansowych. Gdyby zaś skarb państwa poszedł za radą pewnych ekonomistów i rzucił miliony na przedsiębiorstwa kolejowe, mógłby wkrótce znaleźć się w położeniu podobnem do węgierskiego skarbu. I tam także dzisiejsze trudności skarbowe nie wynikły z lekceważenia i marnotrawstwa grosza publicznego, lecz tylko z fałszywej rachuby. I tam także powtarzano aż do przesytu hasło: budować koleje żelazne bo to jest wydatek bardzo produkcyjny! Budowano więc obok linii istotnie potrzebnych i popłacających także takie, bez których możnaby się przecie długo obejść, które jeszcze nie małych ofiar wymagać będą od skarbu, zanim staną o własnych siłach. O takiej produkcyjności wydatków możnaby mówić dopiero wtedy, gdyby skarb opływał w środki pieniężne i nie miał przed sobą pilniejszych potrzeb.

W Peszcie ciągle trwa stan rzeczy niezupełnie zadowalniający. Rozprawy komisyjne nad przedłożeniami podatkowemi wloką się leniwo, a każdy czuje się powołanym do wytykania usterek i stawiania różnych poprawek. Nawet deputowani, którzy z praktyki własnej powinni mieć doskonałe wyobrażenie o trudnościach, z jakiemi walczy minister skarbu, nie bardzo chętnie spieszą z poparciem i pomocą. Poprzednicy ministra Ghyczego należą do najskrupulatniejszych krytyków przedłożeń podatkowych i nie szczędzą swoich uwag, chociaż w każdej chwili spotkać się mogą z pytaniem, dlaczego nie postępowali w ten sposób, gdy teka skarbu znajdowała się w ich rękach? Odzywają się nawet ostrzejsze zarzuty, bo niektórzy wytykają poprzednim ministrom skarbu, że oni głównie powikłali stosunki skarbowe, że minister Ghyczy naprawia teraz ich błędy. Taka nagana jest znowu niesprawiedliwą. Poprzedni ministrowie pewnie działali tak, jak im dyktował głos najczystszego patryotyzmu, a że wynikł z tego skutek niepomyślny, nie jestto ich wyłączną winą. Wszelakoż na temat: kto zawinił, spierano się już przed miesiącem i po długich wywodach zgodzono się na to, że wina spada na wszystkich. Każdy gabinet węgierski działał zgodnie z życzeniami większości parlamentarnej, więc większość ta jest także odpowiedzialną za skutki dotychczasowego gospodarstwa. Większość ta przyjęła nawet na siebie część odpowiedzialności, zastrzegając się tylko, że także i lewica nie ma prawa do tryumfów. Jej polityka bowiem pchała większość parlamentarną na fałszywą drogę, jej zasady były czystą negacyą i nie zamykały w sobie dodatniego programu. Wszyscy są winni! — tak opiewał przynajmniej do niedawna werdykt opinii publicznej. Skoro zaś wszyscy zawinili, poprawa powinna być ogólną szczerą.

Do wczorajszej wzmianki zrobionej na tem miejscu o niewłaściwem postępowaniu berlińskiej prasy inspirowanej wobec głosów zagranicznych w sprawie hr. Arnima możemy dziś dodać szczegół bardzo pożądany. *Nordd. Allg. Ztg.* dziś już cofa niezręczny zarzut, jakoby głosy dzienników wiedeńskich o hr. Arnimie stanowiły dowód, że ludność niemiecko-austryacka czuje pewną niechęć do cesarstwa niemieckiego. Byłto istotnie zarzut tak śmiały a ze względu na dążność artykułu tak niezręczny, że nawet organa znane z nieposzlakowanego patryotyzmu pruskiego głośno wypowiedziały swoje zgorszenie.

Jestto niezawodnie jeden z najsmutniejszych objawów dzisiejszego rozstroju politycznego we Francyi, że nawet w sprawy nie mające cechy politycznej miesza się cała walka stronnictw rozlicznych. Przy wyborach municypalnych zapomniano prawie o właściwym celu a na pierwszym planie postawiono całkiem niepotrzebnie cele i dążności polityczne. Polityka nic na tem nie zyska, bo wynik wyborów ani na krok jeden nie posunie naprzód sprawy konstytucyjnej a administracya gminna musiała niewątpliwie ucierpieć znacznie na tem, jeżeli o powodzeniu kandydatów decydowała w pierwszym rzędzie nie zdolność fachowa lecz zasada polityczna. Podobnie dzieje się także z procesem byłego ministra cesarskiego Klemensa Duvernois. Został on skazany za nadużycie zaufania w sprawie bankowej na dwuletnie więzienie a jak w chwili wytoczenia procesu tak i teraz niezawodnie zawoła prasa republikańska z śmieszną emfazą, że wyrok ten potępia zarazem całe cesarstwo. Czy w takiem nakręcaniu faktów jest jaka logika, co więcej czy takie zestawianie wypadków nie uwłacza sumienności politycznej? Jeżeli za Klemensa Duvernois odpowiadać ma Rouher, Fleury i w ogóle wszyscy bonapartyści, to w takim razie z równą słusznością odpowiadać powinni Gambetta i Simon za czyny Raoula Rigaulta i Delescluze'a.

SATYRY POLITYCZNE

W XVIII. WIEKU.

IX.

Konfederacya radomska wraz z barską należą do najmniej dotąd wyjaśnionych ustępów historyi przeszłowiecznej, lubo do tej właśnie pory, posiadamy najliczniejszy, nieprzebrany, mnogością swoją zdumiewający zasób źródeł rękopismiennych. Mimo tego ogromu materyałów a może dla niego właśnie ciemno jeszcze w tej dobie dziejów Polski. Potężne stosy manuskryptów na kształt nieprzebytych zasp śnieżnych tamują drogę naukowemu pielgrzymowi. Wyrażone w nich najsprzeczniejsze opinie do rozpaczy przywodzą badaczy, plątanych i bałamuconych co chwila; wśród manowców i ułudnych trzęsawisk nie widzisz nigdzie prostego gościńca, którymbyś mógł wyjść z tych ostępów, ani światełka, coby rozjaśniło te w ponurych ciemnościach nocy tonące ustronia. Nieprzeliczona obfitość źródeł nie dozwala ci robić obszerniejszych wyciągów, których nieodbita potrzeba tem dotkliwiej czuć ci się daje, gdy znajdziesz nowy materyał poprzedzającemu wręcz przeciwny.

Występuje tu w całej pełni na jaw owa wielka prawda, że jeśli jest złem wielkie ubóstwo, niemniej szkodliwemi i niebezpiecznemi bywają wielkie dostatki; jeśli ku niezmiernej żałości poszukiwaczy pierwotne dzieje Polski tak są w źródła ubogie, że na wieloletni przeciąg czasu znajdziesz zaledwie kilka dokumentów i kilka pragmatyzujących kronikarskich wzmianek, to niemniej dokuczliwą dla historyka Stanisławowskiej epoki jest ta trudna do pojęcia mnogość rozrzuconych po wszystkich końcach świata materyałów. Poświęciwszy tej kilka lat mozolnej i uciążliwej pracy, zamiast nadziei rychłego uwieńczenia gorliwych zabiegów pożądanym skutkiem, widzisz przed sobą stokroć jeszcze większe w przyszłości trudy, którym trudno przewidzieć końca — podróże w dalekie strony, gdzie może odmówią przystępu — bo u nas w takich razach zamiast ułatwień, z samemi się można spotykać trudnościami.

Wszakżeż w samym Lwowie zbiory dwóch obywateli pełnych zkądinąd najlepszych chęci służenia krajowi, pp. Pawlikowskiego Mieczysława i hr. Baworowskiego Wiktora, z których drugi obejmuje samych manuskryptów poważną, a jak na prywatne siły ogromną cyfrę dwóch tysięcy, a więc tyle, co zakład Ossolińskich — te więc zbiory dotąd badaczom nie są przystępne. Wiemy to z ust samych szanownych właścicieli, ożywionych jak najszlachetniejszemi w tej mierze zamiarami, że oddawna noszą się z myślą oddania ich na użytek publiczny, a jednak dotychczas tylko coraz grubsze warstwy pyłu osiadają na tych drogocennych, z takiem poświęceniem nagromadzonych pamiątkach.... Było to od dawna gorącem życzeniem piszącego te słowa, módz korzystać z rękopiśmiennych zapasów hr. Baworowskiego, lecz z powodu, że nie są uporządkowane, wypadło się zadowolić kilku tomami, które wyniesiono z biblioteki. Winienem tu wyrazić czcigodnemu właścicielowi podziękowanie za uczynność i uprzejmość z jaką się przychylił do mojej prośby — lecz zarazem prawdziwy żal, że panujący w tych zbiorach chaos z powodu braku człowieka, któryby się zajął uporządkowaniem, jeszcze prawdopodobnie przez lata całe nie dozwoli z nich korzystać. Przydałby się tu zaprawdę dziwak w guście Lelewela, który jak wiadomo uporządkował brukselskie archiwum w niespełna rok, wbrew oczekiwaniom prześwietnego magistratu, przekonanego, że nasz uczony uczyni sobie z tego zatrudnienia synekurę co najmniej na lat kilkanaście, jeśli nie na życie całe...

Są jeszcze inne prywatne, a zgoła nieużyteczne zbiory, lecz o nich zamilczeć wolę; powiem tylko, że wielce podobne do tak pięknie przez Mickiewicza opiewanych mateczników litewskich.... Nie wielebyśmy podobno przesadzili stosując do nich ustęp z *Pana Tadeusza*:

> Człowiek nie zbłądzi do tego ostępu,
> Bo trud i trwoga, i śmierć bronią mu przystępu..

Lecz porzućmy rzecz o archiwach i bibliotekach, luboby się wiele jeszcze na ten temat powiedzieć dało, a wróćmy do naszego przedmiotu.

Zdaje nam się, że nie zbłądzimy, twierdząc, że najwięcej źródeł do historyi Stanisława Augusta tak rękopiśmiennych, jak druków współczesnych przewertował znany z licznych prac na tem polu pisarz, Henryk Schmitt. A jednak oświadcza on z uznania godną otwartością, że nieraz mimo wszelkich starań nie mógł wykryć „robót zakulisowych", że niejednokrotnie spotykał „tak rażące sprzeczności" że ich nie zdołał pogodzić i dotrzeć do prawdy, zaciemnionej oszczerczemi pogłoskami rozrzuconemi po pamiętnikach i listach współczesnych.

Ubolewa nad tem również, bardzo z ową epoką obeznany Bartoszewicz, a źródło wielu błędnych zdań upatruje słusznie w zaniedbaniu studyów nad osobami, które wówczas odgrywały wybitniejszą rolę. Niemal wszyscy historycy nasi (wyjątki bezprzykładnie drobne) przygnieceni obfitością szczegółów, zamiast takowe najprzód zebrać, potem troskliwie rozgatunkować, uszykować, przetopić w ogniu krytyki i artystycznego kunsztu i zlać w całość zaokrągloną, w którejbyś obok zręcznego przedstawienia wypadków znalazł sąd o faktach i o ludziach, gruntowną i na wiarygodnych świadectwach opartą charakterystykę — zamiast tego wszystkiego mówię, nakształt szewców zszywają oni schwycone tu i owdzie wiadomości; a nie dbając o organiczną ciągłość, wiążą tylko luźne, to od Sasa to od lasa zapożyczone części składowe kitem własnych uwielbień i zachwytów, czy też oburzeń, gniewów i obelg... Nastrajając się do wrażeń materyału, jaki właśnie mają pod ręką, na tak wątłej podstawie wydają apodyktyczne wyroki, aby o nich niebawem zapomnieć i pod nowem wrażeniem wprost przeciwnie znów mówić. Z tąd to pochodzi, że jak ze zgorszeniem opowiada Bartoszewicz, „człowiek, który na jednej stronnicy myślał, troskał się o przyszłość narodu, był światłym i zacnym obywatelem, na drugiej stronie staje się przedmiotem przekleństw i narzekań autora.... Żeby sądzić o ludziach dawnych — są dalsze słowa autora *Znakomitych mężów polskich w XVIII wieku* — potrzeba znać ich naturę, ich stosunki, ich wyobrażenia w danej chwili, potrzeba sąd swój stosować do opinii spółczesnej, do na-

Od chwili powołania Disraelego na stanowisko prezydenta gabinetu, powszechnie zapanowało w Europie przekonanie, że zagraniczna polityka angielska zrobi teraz zwrot energiczny, że mianowicie w sprawie środkowo azyatyckiej dotychczasowa powolność Anglii wobec postępów Rosyi stanowczo ustanie. Dotąd o tyle ziściła się ta przepowiednia, że istotnie dzisiejszy angielski minister spraw zagranicznych daleko częściej zabiera głos w sprawach europejskich niż jego poprzednik i daleko więcej zajmuje się politycznem położeniem Europy. Przypominamy tu tylko kilkakrotne mowy lorda Derby o stosunkach francusko-niemieckich i ostatnie pogłoski o częstych poufnych konferencyach tegoż ministra z ambasadorem francuskim. To wszystko jednakże nie dowodzi jeszcze, że Anglia gotuje się do stanowczej polityki, że mianowicie nie myśli dłużej ufać ślepo zapewnieniom rosyjskim w sprawie środkowo-azyatyckiej. Z tego powodu ostatnie korespondencye londyńskie na ten temat są raczej pobocznem życzeniem a nie zdrową kombinacyą polityczną.

W sprawie traktatów handlowych pomiędzy Austryą a księstwami naddunajskiemi zapanowała cisza zupełna. Turecka dyplomacya zapewnie chętnie wycofałaby się ze stanowiska zajętego w pierwszej nocie ale sprawa nabrała nadto wielkiego rozgłosu, więc odwrót musi nastąpić powoli i w sposób najmniej upokarzający a dzisiejsze milczenie jest dobrym środkiem do tego celu.

Rada Państwa.

78 posiedzenie Izby deputow. z d. 24 listop.

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky br Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

O przedłożeniach p. ministra handlu a to: o projekcie do ustawy o pokryciu niedoboru w ruchu kolei Voralbergskiej za pomocą zaliczek ze skarbu państwa, tudzież o obciążaniu uchwalonych kredytów na budowy kolejowe, nareszcie o odpowiedzi p. ministra handlu na liczne interpelacye w sprawach kolejowych — donieśliśmy już d. 25 b. m. według dokładnych doniesień telegraficznych; w szczegółowych sprawozdaniach, które obecnie mamy przed sobą, nie znachodzimy nic nowego. — Nastąpił dalszy ciąg obrad nad ustawą akcyjną. — Do komisyi, której przekazano wniosek dep. Göllericha o reformie politycznej administracyi, zostali wybrani pp. deputowani: Bażant, Dordi, Giskra, Haschek, Heinz, Herbst, Landau, Russ, Theumer, Grocholski, Smarzewski, Pawlików, Göllerich, Grebmer, Wedl, Promber, Nischelwitzer, Deschmann, hr. Dubsky, hr. Attems, Winkler, Posselt, hr. Bonda. — Następnie zabrał głos dr. Rechbauer i oświadczył, że otrzymał właśnie od p. prezydenta ministrów doniesienie, że Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej dnia 23 b. m. przyjąć do Najwyższej wiadomości kondolencyę z powodu śmierci Najdostojniej. Arcyksięcia Karola Ferdynanda, uchwaloną na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 21. b. m. — Dep. Roser postawił następujący wniosek: „Wys. Izba raczy uchwalić, ażeby każdemu członkowi Izby deputowanych wolno było być obecnym przy naradach komissyi wybranej do wniosku Göllericha“. Wniosek ten przyjdzie pod rozprawy. — Dep. Barbo i tow. wystosowali interpelacyę do p. ministra spraw wewnętrznych co do nieporządków, jakie zajść miały w Krainie z powodu rozdzielania zapomogi przyzwolonej przez Radę Państwa dla dotkniętych klęskami elementarnemi. Przy końcu posiedzenia oznajmił dr. Rechbauer, że zamierza odtąd codziennie zwoływać posiedzenia. — Następne posiedzenie we środę d. 25. b. m.

Komissya dla reformy podatków doprowadziła obrady nad przedłożeniem rządowem do §. 16.

Projekt ustawy wniesionej przez p. ministra skarbu na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 25. b. m. co do chwilowego uwolnienia od stempla i opłat czynności przy wykreślanu pozycyj drobnych z ksiąg publicznych, brzmi jak następuje:

1. W wypadkach, w których suma ogólna żądania pieniężnego do ksiąg publicznych wpisanego, bez względu na inne należytości poboczne nie przenosi 50 zł., podania o wykreślenie takiego żądania z ksiąg publicznych lub o zarządzenie postępowania amortyzacyjnego, oświadczenia ekstabulacyjne i legalizacya podpisów stron na tychże, dalej wszelkie protokoły czynności ekstabulacyjnych, wolne są od stempla i opłat. To samo odnosi się do pism spornych stron i wyroków sądowych w razie sporów prawnych z powodu ekstabulacyi tych pozycyj. Odpisy peryodyczne i uwierzytelnione takich ekstabulacyj, oraz rozłączniki do wspomnianych powyżej podań, protokołów i pism spornych, wolne są od stempla i opłat, ale tylko o tyle, o ile mają służyć do przeprowadzenia takich czynności ekstabulacyjnych, dla tego też przy ich wystawieniu wymienić należy w miejscu przeznaczonem na znaczek stemplowy stronę przeciwną, przedmiot żądania i sąd, który ma ekstabulacyi dokonać.

2. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z d. 1. lipca 1875 i obowiązywać będzie tylko do 30. czerwca 1878. Przeprowadzenie jej poleca się ministrom sprawiedliwości i skarbu.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 24. b. m. odpowiedział minister Zichy na interpelacyę Brogyanyi'ego co do usunięcia z posady wiceżupana Markhofa, że minister ma prawo żądać, ażeby przy obsadzaniu tak ważnych urzędów zaufania wolną miał rękę; w wypadku niniejszym zadecydowała ta okoliczność, że stanowiska komisarza przy regulacyi rzeki Waagi, które rozciąga się na sześć komitatów, nie można pogodzić z urzędem komitatowego wiceżupana. Odpowiedź tę przyjęła Izba jednogłośnie do wiadomości

Przy rozprawach nad petycyami przekazano petycyę węgiersko-ewangielickich gmin kościelnych obwodu Kronstadzkiego o wydzielenie z tamtejszego senioratu a przydzielenie do osobnego węgierskiego senioratu ministrowi wyznań. Minister Trefort oświadczył, że zarządził już potrzebne dochodzenia, które wykazały, że skargi były uzasadnione; czeka jeszcze tylko na opinię władz kościelnych, a gdy ta nadejdzie, zarządzi co uzna za stosowne.

Izba niższa nie zbierze się prawdopodobnie przez dłuższy czas, dopóki komissya podatkowa nie ukończy swej pracy.

Francya. Podczas ostatnich wyborów do rad municypalnych w Dijon porozlepiano na rogach wszystkich ulic plakat z następującym rozkazem jeneralnym: „Do ósmego korpusu armii.“ Przy sposobności ostatnich wyborów wydarzyły się w niektórych miejscach, położonych w obrębie ósmego korpusu, burzliwe zajścia, przy których krzyczano i spiewano, nad czem ze stanowiska porządku tylko ubolewać wypada. Chodzi więc o to, ażeby podczas wyborów do rad municypalnych wszelkiemi sposobami przeszkadzać podobnym zajściom. Wzniecają one bowiem w kraju niepokój i trwogę, przygniatają interesa i wzbudzają wstręt u wszystkich przyzwoitych ludzi. Dlatego ma naczelnik wojskowy porozumieć się wszędzie z urzędnikami cywilnymi, prokuratorami państwa i komendantami żandarmeryi i obmyśleć środki utrzymania porządku, przed podczas i po wyborach Jenerałowie i komendanci mają przedłożyć komendantowi korpusu swe sprawozdania.“ Rozkaz powyższy podpisał jenerał Ducrot, komendant ósmego korpusu, stacyonującego w Bourges.

— Do wiedeńskiej *Presse* piszą z Paryża pod dniem 21. b. m.: „Wczoraj o północy wybiła ostatnia godzina septenatu; Francya jest odtąd już pod „sexenatem“. Trzeba przyznać, że mała ta rewolucya odbyła się bardzo spokojnie; nikt już nie stawia czarnych horoskopów dla siedmioletniego peryodu pokojowego. Przeciwnie, tak w publiczności, jak i na giełdzie nastała pewna reakcya w porównaniu z obawami ostatnich dni. Czarny horyzont polityczny zaczyna się nieco rozjaśniać. Półurzędowa nota, w której rząd oświadcza, iż nie będzie bardzo natarczywie poruszał rozwiązania kwestyj politycznych, uspokoiła publiczność. Jeżeli rząd nie będzie bardzo napierał na uchwalenie ustaw konstytucyjnych, mogą te sprawy bardzo łatwo być odroczone do nowego roku, a z niemi także odroczone zostaną agitacye polityczne, których w tym czasie mali przemysłowcy ogromnie się obawiają. Ani orleaniści ani też lewe centrum nie mają gotowego planu kampanii parlamentarnej; a z owym experymentem legitymistycznym można by być gotowym w przeciągu 24 godzin. Ponieważ zaś gabinet nie popiera programu Girardina, więc w tej chwili nie ma żadnego programu; Francya będzie się tedy cieszyła spokojem, dopóki ktoś znów nie postawi nowego programu. Oto próbka dzisiejszej opinii publicznej, oddającej się zupełnie optymizmowi.“

— Przywódzcy lewego centrum Dufaure i Kazimierz Perier przybyli do Paryża 22. b. m.; nazajutrz miało się odbyć posiedzenie klubu, na którem miano obradować nad przedłożeniami, nadesłanemi przez Thiersa na ręce obecnego prezydenta lewego centrum Juliusza Simona.

— Z Brestu donoszą do dzienników paryzkich: Admirał Ribourt powrócił 22. b. m. z Nowej Kaledonii do Francyi. Wiadomo, że admirałowi temu polecono przeprowadzenie śledztwa w sprawie ucieczki Rocheforta. Utrzymują powszechnie, że wkrótce mają wielkie nastąpić zmiany w personalu wyższych urzędników tej kolonii francuzkiej.

— *La France* donosi, że br. Stoffel zapozwał naczelnego redaktora dziennika urzędowego, z powodu że tenże nie chciał przyjąć i umieścić w swym dzienniku odpowiedzi pułkownika na znaną notę dziennika urzędowego, odnoszącą się do depeszy Bazaine'a.

— *Figaro* zamieszcza artykuł znanego ex-oficera St. Genest, w którym tenże powiada, że rząd powinien traktować radykałów paryzkich jako nieprzyjaciół, lecz jako nieprzyjaciół obecnie bezbronnych. „Republikanie — pisze St. Genest — pracowali dwa razy dla Prusaków: raz wywołując rewolucyę 4. września, której p Bismarck się spodziewał; drugi raz podnosząc rokosz z 18. marca, za który ks. Bismarck zapłacił.“

— O wyborze rad municypalnych nie podają jeszcze dzienniki dokładnych sprawozdań. Wiadomo tylko, że w miastach w ogóle odnieśli zwycięztwo republikanie, w wielkich zaś miastach radykaliści. *Français* mniema, że wybory z gmin wiejskich wypadły w duchu konserwatywnym. *La Presse* oświadcza, że republikanie odnieśli dla tego tylko tak świetne zwycięztwo przy wyborach municypalnych, ponieważ konserwatyści stawiając swoich kandydatów nie zważali na ich przekonania polityczne. *Bien public* pisze, że wynik wyborów municypalnych wypadł w ogóle bardzo zadawalniająco dla stronnictwa republikańskiego i że miasta dowiodły ponownie, jak wielką przypisują wagę do republikańskiej formy rządu. *Temps* konstatuje z wielkiem zadowoleniem, że wybory municypalne odbyły się w całej Franci i w wzorowym porządku.

Włochy. Stolica Włoch podobnie jak stolice wszystkich prawie państw europejskich zasiliła reprezentantami swymi szeregi opozycyi parlamentarnej. We Włoszech nie przypisują jednak faktowi temu zbyt wielkiej wagi, jak to widać z następującego na pół humorystycznego artykułu pisma *Gazetta d' Italia*

„Włosi, pisze ten dziennik, nie przyznają Rzymowi, podobnie jak nie przyznawali Turynowi i Florencyi, jak nie przyznaliby Neapolowi, gdyby kiedy został stolicą, większej wagi politycznej niż innym miastom. Rzym nigdy nie będzie włoskim Paryżem a to dlatego, ponieważ inne miasta włoskie nie zechcą odgrywać wobec niego roli tak podrządnej, jak Tours lub Bordeaux wobec Paryża.

Włochy, zrzuciwszy z siebie obce jarzmo, nie ugną się nigdy przed powagą własnego miasta chociażby ono było niewiedzieć jak wielkiem i potężnem. Nawet Francya zaczęła się otrząsać z przewagi dumnej i potężnej stolicy; a Paryż, który obecnie jest politycznie bezwładnym, straci niezadługo także moralną przewagę (?) tak dalece pojęli Francuzi, że należy robić różnicę między Paryżaninem który musi znosić rewolucyę, a masą cudzoziemców i awanturników, którzy każdemu powstaniu dostarczają wojsk tak regularnych jak i nieregularnych. A co jest regułą dla wszystkich stolic, da się zastosować także do Rzymu, pozostanie przeto prawdą, co Tacyt pisze o stolicy w swych „Rocznikach“: „*Quo cuncta undique atrocia aut pudenda confluunt celebranturque.*“

Wszyscy Włosi zgadzają się z nami, że Rzym nie ma innego znaczenia jak tylko, że jest siedzibą rządu. Jeżeli jednak Rzym jako stolica nie ma większego znaczenia od innych 99 miast znaczniejszych, czyż miałby może posiadać większy kredyt dla tego, że jest rozleglejszym i więcej ludnym? Pozwalamy sobie wątpić o tem. Przyjdzie kiedyś chwila, a życzylibyśmy sobie, aby rychło nadeszła, w której Rzym będzie mógł utrzymywać, że pod względem moralnym i politycznym stoi na równi z innemi miastami włoskiemi. Ale dziś używa on tylko małego, ściśle ograniczonego kredytu. Chociaż bowiem nie da się zaprzeczyć, że Rzym całą potęgą swych starożytnych dziejów działa na umysł polityczny Włochów, to jednak w nowszych czasach nie położył za-

---

miętności osób i stronnictw historycznych, a nie mierzyć czasów starych, szalą naszego zdrowego rozsądku.“

Przy zbieraniu materyałów należy dla każdej z ważniejszych postaci zostawić rubrykę i notować w niej wszystkie odnoszące się do niej szczegóły, wszystkie o niej zdania i sądy, odróżniając oczywiście źródła wiarogodne od podejrzanych i stronniczych, aby módz w końcu skrupulatnie ocenić, czy suma tych czynności jest dodatnią, czy też ujemną. Bez takich środków ostrożności będziemy mieli charakterystykę kilku najwybitniejszych ludzi, którzy się zarysowali bardzo jaskrawo — reszta podobną będzie do cieniów, błąkających się po polach elizejskich, będzie bezbarwną i bladą.

Że tak jest w istocie, przekonywa się każdy, kogo zajmują dzieje kościelnych i świeckich dygnitarzy z czasów Stanisława Augusta; przeświadczyliśmy się także o tem, usiłując porównać rzeczywiste portrety biskupów zasiadających na sejmie w r. 1767, z wizerunkami namalowanemi przez współczesnych satyryków.

Przyszło nam wówczas ubolewać nad małą ilością wspomnianych już studyów o osobach, „bez których historya nie odpowie swojemu przeznaczeniu.“ To, co zrobiono w pomienionym kierunku, jest nie wystarczającem, a wyszło głównie z pod pióra Bartoszewicza. Nie zgodzilibyśmy się z nim może pod niejednym względem, tak co do treści, jak i sposobu przedstawienia rzeczy; niemniej przeto zasługa jego ogromna. Postacie, do odtworzenia których on przyłożył rękę, poruszają się i żyją, mają krew i kości, ludzkie przywary i zalety, a jakkolwiek zasłaniają ci nieraz horyzont drobnostki, tak, że wedle przysłowia od samych drzew lasu nie widzisz, dowiadujesz się jednak od niego o wartości człowieka w różnorakich kierunkach.

Pośród biskupów, o których mówi nasz satyryk, rozróżniać należy trzy kategorye: do pierwszej należą dwaj uwiezieni do Kaługi, dla których jest pełen czci i uwielbienia, do drugiej moderanci lub tacy, co stawiali opór, lecz z zachowaniem ostrożności, z obawy przed niebezpieczeństwem, do trzeciej odstępcy.

Że zupełnej bezstronności wymagać tu nie podobna, rzecz jasna, lecz mimo to przyznać trzeba, że do pewnego stopnia jest satyra sprawiedliwą, a co dla nas ważną, jest wiernem echem opinii ówczesnej.

Zanim przywiedziemy wierszowane dekrety o każdym biskupie z osobna, podajemy wprzód wiersz, który bezpośrednio po mianowaniu Podoskiego prymasem, krążył po stolicy i kraju całym. Mieści się w nim wyborna charakterystyka trzech kandydatów do wysokiej godności naczelnika kościoła polskiego:

Kościół Boży dla mądrości życzył Załuskiego,
Stan szlachecki dla hojności wolał Ostrowskiego,
Damy piękne zaś talenta w Krasickim uznały
Dyabeł z piekłem, Podoskiego mocą utrzymały.
Dzisiaj prymas po prymasie w jedną idzie parę,
Xiądz Łubieński stracił wolność, a Podoski wiarę.

Sołtyk biskup krakowski, dzięki wytrwałości, niczem nieustraszonej odwadze i poniesionemu z tąd wygnaniu, urasta na bohatera. Idą w zapomnienie dawne jego błędy i grzechy, jak trzymanie się dworskiej klamki za Augusta III, paktowanie z ambasadorem i t. d. Tak surowy dla innych satyryk, dla niego ma same tylko słowa uwielbienia, stawia go na równi z „przodkami“ św. Wojciechem i św. Stanisławem, widząc w nim podobnego do tamtych męczennika:

Wojciecha, Stanisława, swych przodków honory,
Jeżeli nie przewyższy, to lustr przyda spory.
Jeden z tych od Prusaków, męczennik przez rany,
Drugi na Skałce przez złość króla rozszarpany.
Ten zaś swoją niewolę chętnie podejmuje
A niech wiara i wolność w kościele panuje...

Biskupowi honory ojczyzna hołduje,
Kardynalski kapelusz już mu Rzym gotuje
A korzyść swej niewoli łaskawą odbierze,
Świat przyzna, iż senator i pasterz przy wierze...]

Z wielkiemi pochwałami, lubo mniej bombastycznie odzywa się satyryk o Józefie Andrzeju Załuskim, biskupie kijowskim:

To pierwszych Chrześcian prawdziwa odnoga,
Miło mu życie łożyć za wiarę i Boga
Godzien by już na ziemi miał kolos tej sławy,
Bo jest pasterz pobożny i senator prawy.

dnych zasług około ojczyzny. Został on dobrowolnie czy mimowoli (nie chcemy tego rozstrzygać) wciągnięty na tory ruchu włoskiego, wobec którego przez długi czas zachowywał się całkiem obojętnie. Jakby fatalistyczne miasto jakie, czekał z założonemi rękami, rychło li Włochy zapukają do bram jego i zażądają wstępu. Jeżeli Rzym jest dla Włoch miastem świętem, jak Moskwa lub Petersburg dla Rossyanina, przybywającego z Kijowa lub Nowogrodu, to Włosi dla Rzymian nie są niczem, jak cudzoziemcami, którzy do Rzymu przybywają po koronę, aby grób swój tam znaleźć. Włosi przeciwnie uważają Rzym za dziewicę, która zdumioną jest odkryciem nowego, dotychczas nieznanego jej świata. Polityczne wykształcenie Rzymu znajduje się jeszcze w stanie zupełnie nierozwiniętym, niejako w zarodku. Przebaczamy Rzymowi wszystko, ponieważ go tak kochamy, i ponieważ uważamy go za nowicyusza, który dopiero pierwsze swe kroki stawia w wielkiej ojczyźnie. Jeżeliby Medyolan, miasto trzech dni, Wenecya, męczennica naszej narodowości, Turyn, westalka religii i patryotyzmu, albo Florencya, która pierwsza wrzuciła w ogień swą koronę książęcą, aby przetopić ją na diadem królewski Włoch, jeżeliby które z tych miast wybrało tak, jak Rzym wybrał, wówczas źleby było z Włochami i mielibyśmy słuszny powód do niepokoju, Jeżeli jednak Rzym, Neapol, Palermo broją, to żaden polityk dziwić się temu nie powinien ....“

— Parlament włoski składa się z 508 deputowanych. Dzienniki klassyfikują ich jak następuje: 275 deputowanych należy do prawicy (stronnictwo rządowe), 199 do lewicy, 34 jest niezdecydowanych, chociaż, są między nimi niektórzy, co mogą być zaliczani do stronnictwa konserwatywnego. Czwarta część wybranych są to *homines novi*, którzy nigdy nie zasiadali jeszcze w parlamencie. Szlachta reprezentowaną jest w nowej Izbie przez 12 książąt, 10 markizów, 13 hrabiów i 14 baronów. Do opozycyi należy 5 książąt i trzech markizów, podczas gdy hrabiowie i baronowie bez wyjątku prawie zaliczają się do stronnictwa ministeryalnego. Dalej zasiada w Izbie 125 (!) adwokatów, 10 bankierów i finansistów, między którymi były minister finansów, Sella. Armię rządową reprezentuje 22 jenerałów i wyższych oficerów, flotę 5 oficerów. Na ławach lewicy zasiadło 16 byłych garybaldczyków, dostateczny sztab dla jen. Garibaldiego, który, jak wiadomo wyszedł z urny w dwóch okręgach wyborczych Dalej należy do Izby 17 dziennikarzy i 24 profesorów. Republikanów — z professyi jest tylko 7.

Pierwsze starcie między dwoma głównemi stronnictwami w Izbie, między prawicą a lewicą, nastąpiło przy sposobności wyboru prezydenta. Jak nam doniósł wczoraj telegram, przeprowadziła prawica wybór swego kandydata Biancherego większością 64 głosów, którą prawdopodobnie rozporządzać będzie we wszystkich ważniejszych sprawach. Kandydatami lewicy byli Cairoli i Depretis.

Hiszpania. Telegram madrycki donosi, że Karliści rozstrzelali 34. jeńców zabranych do niewoli w bitwie pod Castello de Ampurias. Oczekując bliższych w tej mierze szczegółów, zaznaczamy tutaj, że bitwa, o której mowa, jest przedmiotem dość sprzecznych doniesień. Według danych jednakże, które *Gazecie Kolońskiej* wydają się najprawdopodobniejszemi, przebieg jej był następujący: Jenerał Esteban pozostawił w Figueras oddział 320 piechoty, 80 kawaleryi i dwa dział Kruppa, powierzając dowództwo nad tą załogą brygadierowi Antonio y Moya. O jakie 10 kilometrów na zachód od Figueras leży nad Magą miasteczko Castello de Ampurias. Obsadzonem ono zostało 2. b. m. przez 700 Karlistów, którzy oszańcowali się i liczne pobudowali baryery. Brygadyer y Moya wymaszerował przeciw tej mieścinie na czele swego oddziału wzmocnionego 144 karabinierami, 140 ochotnikami i 250 rezerwistami, razem w sile 900 ludzi a to celem wyparcia ztamtąd nieprzyjaciela. Do miasteczka okolonego rzeką prowadzi most, na którym oszańcowali się Karliści i powitali nadciągających rzęsistym gradem kul. Atak kawaleryi a bezpośrednio potem dzielnie przypuszczony atak na bagnety oczyścił most z Karlistów a wojsko podsunęło się pod miasto, gdzie je gorąca czekała przeprawa.

Trzeba było zdobywać dom po domie. Nasilniejszy opór stawili Karliści zamknięci w kościele, lecz i ten został zajęty Pozostało jeszcze zdobyć wieżę kościelną, obsadzoną przez 250 Karlistów, między którymi znajdował się dowódzca Socas. Już wojsko rządowe było bliskiem celu, już w ten sposób obsaczyło wieżę, że zamkniętemu w niej nieprzyjacielowi nie pozostawało nic innego, jak zginąć co do jednego lub poddać się, gdy w tym nadciągnęły na pomoc Karlistom dwa bataliony, skutkiem czego Republikanie w podwójny dostali się ogień. Od południa do godziny 3 dnia następnego walczyły wojska rządowe przeciw przemagającej sile, a gdy zabrakło im amunicyi, z bagnetem w ręku utorowały sobie drogę do Figueras. Karliści mieli ogromne ponieść straty, mówią o 400 500 rannych i zabitych; rannych i jeńców w liczbie 62 odprowadzili do Olot, gdzie 34 jeńców rozstrzelano.

— Rozkaz dzienny w którym Don Alfonso wyłuszczył powody swego ustąpienia brzmi w telegraficznem streszczeniu: „Rozkaz generalny do królewskiej armii centralnej. *Gandea* 20. listopada Król Jegomość, mój dostojny brat, dekretem królewskim z 9. sierpnia odłączył armię katalońską od armii centralnej. Będąc przekonania, że zarządzenie to nietylko szkodliwem jest interesom obu armii, lecz przeszkadza także wszystkim moim wojskowym operacyom i krzyżuje plany, jakie dla przyspieszenia tryumfu naszej sprawy wypracowałem, przedstawiłem królowi wielkie szkody, jakie zarządzenie to w razie wykonania pociągnęłoby za sobą, i oświadczyłem, że wobec tego niepodobieństwem jest dla mnie zatrzymać dłużej komendę. Po dwóch miesiącach niecierpliwego oczekiwania, otrzymałem od J. kr. Mości upoważnienie do oddalenia się. Jakkolwiek ciężko zmartwiony, muszę jednak rozstać się z wami, lecz czynię to ze spokojnem sumieniem, ponieważ pracowałem dla religii, ojczyzny i sprawy królewskiej. Przezwyciężywszy największe trudności, zorganizowałem tę armię, odjąłem jej złych dowódzców, aby zastąpić ich takimi, którzy znają i poważają kraj i armię; przedsiębrałem ważne wyprawy, które niosły pomoc okolicom, gdzie nie widziano dotąd wojsk karlistowskich. Oczekiwanie odpowiedzi królewskiej paraliżowało w ostatnich czasach moją działalność i nie pozwoliło mi przyłożyć ręki do wykorzynienia pewnych aż nadto znanych a sprawie naszej szkodliwych intryg. Usuwam się z upoważnienia króla, oczekując chwili w której usługi moje dla sprawy Boga, ojczyzny i króla uznane zostaną za pożądane. Sprawy zaś tej zawsze bronić będę w nadziei, że prowadzić będziecie i nadal walkę z tą samą stanowczością aż do dnia tryumfu, którego użyczy wam Bóg z pewnością w nagrodę waszych heroicznych poświęceń. Naczelny wódz. Infant *Alfonso de Bourbon*.

KRONIKA

— **Bardzo ciekawy i urozmaicony wieczór** będziemy mieli w teatrze we wtorek dnia 1. grudnia. Komitet, który się zawiązał we Lwowie celem niesienia pomocy pogorzelcom Gorlic, złożony z pp. dr. Jana Czaykowskiego, dr. Marcelego Madeyskiego, bar. Augusta Romaszkana, Seweryna Augustynowicza, Emila Breiera, Aleksandra Tchorżnickiego i Juliusza Kolischera — urządza przy pomocy artystów i amatorów wieczór muzykalno-dramatyczny, którego program będzie zarówno obfity jak powabny. Podamy później szczegóły bliższe, dziś jednak już zapewnić możemy że wieczór ten należeć będzie niezawodnie do najświetniejszych całej zimy, i że godnie zainauguruje sezon tegoroczny. Nie będziemy fałszywymi prorokami, jeźli wieczorowi temu przepowiemy znakomite powodzenie i wielki udział publiczności; jeźli już bowiem nie sam program ciekawy i bogaty, to cel szlachetny przedstawienia wystarczy, aby teatr był przepełniony. Straszny los Gorlic, który zagranicą nawet poruszył serca i wywołał liczne dary i składki, zanadto tkwi w pamięci naszego miasta, aby choć na chwilę wątpić można, że piękne usiłowania komitetu znajdą najszersze poparcie publiczności Kto więc pragnie wziąć udział w tej wielkiej inauguracyi sezonu, jaką będzie wieczór wtorkowy, niechaj wcześnie postara się o bilet.

— **W teatrze** dziś dramat w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego *Karpaccy Górale.*

* **Samobójstwo.** Przedwczoraj wieczór na dworcu kolei Karola Ludwika znaleziono w jednym z wagonów do naprawy pozostawionych młodego mężczyznę powieszonego na oknie. Poznano następnie w nieboszczyku czeladnika ślusarskiego pracującego w warsztatach kolejowych Gustawa S. Zwłoki zabrano do szpitalu.

* **Skradziona bielizna.** Straż policyjna przytrzymała wczoraj po południu w szynku pod l 6 przy ulicy Bożniczej Feliksa Kostarkiewicza za podejrzane posiadanie dwóch koszul i dwóch spodnic dopiero co wypranych. Kostarkiewicz wyznał następnie w policyi, że powracając wczoraj z Mikołajowa do Lwowa w nieznanej mu z nazwiska wsi ściągnął tę bieliznę z płotu. Odstawiono go za kradzież do sądu, gdzie złożono także bieliznę.

* **Aresztowano** przedwczoraj w szynku pod l. 17 przy ulicy Kaźmierzowskiej dwie żebraczki za podejrzane posiadanie naczynia stołowego z chińskiego srebra, które chciały zastawić. W policyi wykazało się następnie, że naczynie to stołowe ukradzione zostało przed tygodniem w kamienicy pod l. 40 przy ulicy Halickiej.

⁂ **Zwłoki nieznanego mężczyzny,** który mógł liczyć lat około 60, wzrostu średniego, włosów rudo-blond, okrągłej twarzy, ściągłego nosa, wąsów rudawych i małej brody tegoż koloru — znaleziono d. 22. b. m. w rowie gościńca rządowego przed mostem pod Nadwórną. Nieboszczyk ubrany był w czarną sukmanę, koszulę i spodnie z grubego płótna, na nogach miał chodaki, na głowie stary ciemny kaszkiet, a oprócz tego miał na sobie lichą weretę. Przedsięwzięte oględziny lekarskie sprawdziły, że nieznajomy człowiek zginął w skutek zmarznięcia po użyciu gorących napojów.

⁂ **Tucze śnieżne** wyrządziły bardzo znaczne szkody w liściowych i szpilkowych lasach powiatu Kamioneckiego, nietylko bowiem słabsze drzewa zostały połamane, lecz także silniejsze, materyałowe, uległy miejscami w znacznej nawet ilości złamaniu lub przewaleniu. Szkody tego rodzaju i w tym stopniu w owych stronach nie zdarzały się dotychczas.

— **Prawnika** nr. 47. zawiera: Od Redakcyi. — Kwestye sporne w ustawie o postępowaniu karnem, napisał Józef Rosenblatt. — Postępowanie pisemne w obec noweli z 16go maja 1874 r. l. 69. d. u. p., zestawił J. Rosenblatt — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administracyjna. — W sprawie przyznania sędziom powiatowym wyższej rangi. — Wiadomości potoczne. (Z Wszechnicy; Z Towarzystwa prawniczego; Mianowania; Wyszczególnienia; Przeniesienia; Konkursy; Bezwłasnowolni) — Redakcya zawiadamia, że w grudniu r. b. rozpocznie w *Prawniku* szereg artykułów o nowym projekcie ustawy karnej, pióra dra Aleksandra Bojarskiego, prof. uniw. Jagiellońskiego.

— **W państwie niebieskiem** pomimo nadzwyczajnego przeludnienia niektóre artykuły żywności są znacznie tańsze niż w Europie. Chińczycy konsumują mianowicie ogromną ilość ryb, i drobiu, ztąd przemysł w tym kierunku jest nadzwyczaj rozwinięty. Wzdłuż brzegów rzeki Jang-tse-Kiang i jej odnóg urządzone są sztuczne sadzawki, a wydobywane z nich ryby pakują handlarze w wielkie naczynia gliniane i miliardami rozsyłają na wszystkie strony olbrzymiego kraju. Podobnież w każdej wiosce podróżny widzieć może liczne stada drobiu, dozorowane przez chłopców z bambusowym kijem w ręku, dla tego też ceny kur, gęsi, indyków, i t. p. oraz nabiału są tam bajecznie niskie, za pięć jaj kurzych n. p. płaci się centa amerykańskiego t. j. około 2 centów naszych, podczas gdy u nas jedno jajo kosztuje trzy centy.

— **Kociarnia.** *Rus. Wied.* donoszą, że w powiecie Michajłowskim trzy sędziwe siostry obywatelki ziemskie, we wsi swojej Wysokie, wyhodowały prawdziwą oborę kocią, liczącą obecnie 227 sztuk. Kociarnia zajmuje w domu sześć pokojów, zapełnionych przeróżnemi łóżeczkami, koszykami i wszelkiemi innemi barłóżkami dla owych kilkuset czworonożnych faworytów gospodyń domu. W oborze znajduje się około 20 krów, których mleko idzie na pokarm dla owej zgrai.

† **Sir Henry Prescott,** admirał „błękitnej flagi“ Anglii, zmarł dnia 17. b. m. w Londynie. przeżywszy lat 92. Zmarły w bardzo młodym wieku zaczął był zawód marynarski, a po raz pierwszy brał udział w bitwie morskiej na jednym z okrętów angielskich, które po walnej bitwie pod Trafalgarem wysłane były w pogoń za czterma okrętami francuzkiemi. Później był naczelnikiem obrony Sycylii i jeszcze za czasów wojen napoleońskich mianowany został kapitanem. Od r. 1834 do 1841 był gubernatorem i naczelnym komenderującym w Nowej Fundlandyi, w r. 1847 lordem admiralicyi, później admirałem podintendentem magazynów morskich w Portsmouth, a wkońcu r. 1860 dostąpił godności admirała „błękitnej flagi“ (flagi głównego masztu), przyczem sprawował także urząd sędziego pokoju w hrabstwie Surrey.

— **Ciemność egipska.** We włości angielskiej Holytown, pod Glasgowem, przed kilku dniami zdarzyło się osobliwsze zjawisko. Światło dzienne nagle zgasło zupełnie i przez pięć minut panowała gruba ciemność, w którym to czasie zabobonni mieszkańcy tej okolicy odchodzili od przytomności z przerażenia. I w innych okolicznych miejscowościach dała się czuć niezwykła o tej porze ciemność, nigdzie wszakże nie trwała tak długo i w takim stopniu jak w Holytown. Z meteorologicznem zjawiskiem tem prawdopodobnie zostawała w związku tucza, jaka wkrótce potem nawiedziła tę samą okolicę.

— **Drogi żer dla myszy.** Pewnemu właścicielowi realności w Wiedniu myszy zjadły przez noc 1500 zł. w banknotach, złożonych w szkatułce!

— **Burze** połączone z nawalnemi śnieżnicami srożą się od kilku dni we wschodniej stronie morza Śródziemnego, na wodach greckich i Czarnem morzu, podczas gdy na morzu Adryatyckiem i na wodach francuzkich i włoskich już ustały.

— **Przyrząd sygnałowy** dla wagonów kolejowych, mający na celu umożliwienie podróżnym porozumiewania się z maszynistą, prowadzącym pociąg, zaprowadzono właśnie na jednej z kolei pruskich. Przyrząd ten w zastosowaniu miał się okazać wybornym, i bez porównania lepszym od wszystkich próbowanych dotychczas

— **Wybuch gazu ziemnego.** W kopalniach węgla w Jorkshire zdarzył się w ostatnich dniach okropny wypadek Nastąpił wybuch gazu ziemnego i część kopalni zasypał, przy czem zginęło 26 robotników, a bardzo wielu odniosło ciężkie skaleczenia.

— **Obraz Murilla** przedstawiający świętego Antoniego, skradziony niedawno z katedry sewilskiej, jak donoszą z Madrytu dnia 21. b. m. odszukano nareszcie, ale w jakim stanie! Oto złoczyńca rozciął obraz na dwie części, oddzielając głowę od reszty postaci.

— **Chrzest Baptystów.** W Bydgoszczy odbył się przed kilkoma dniami nad stawem chrzest ośmiu osób, pięciu mężczyzn i trzech kobiet, podług rytuału sekty Baptystów. Ceremonii dopełnił sprowadzony w tym celu kaznodzieja tego wyznania. Nowochrzczeńcy, odziani w długie, białe szaty, z szerokim pasem na biodrach, zanurzeni zostali przez kaznodzieję w stawie, którym to celem wyrąbano w lodzie stosowny otwór. Wśród samegoż aktu zanurzania duchowny wygłaszał słowa błogosławieństwa, a przed tym aktem i na zakończenie gmina odspiewała nabożne pieśni.

— **Budowa teatru polskiego w Poznaniu** jest już na ukończeniu. Rozpoczęto planowanie podwórza, oraz kładzenie rur gazowych i wodociągowych. Wewnątrz gmachu sufit, ozdobiony skromnemi ale gustownemi sztukateryami oraz pięknym żyrandolem kryształowym, już ukończony. W podsieniach założono już piec do ogrzewania teatru ciepłem powietrzem. Scena zupełnie ukończona, i zawieszają dekoracye. *Dzien. Pozn.*, z którego wyjmujemy tę wiadomość, wzywa publiczność, ażeby spieszyła ze spłatą na akcye, oraz wszelkiego rodzaju datkami na ostateczne ukończenie tego teatru.

— **Tucza** nawiedziła Paryż w nocy na zeszły piątek. Poobalała wiele kominów i wystaw sklepowych a mnóstwo szyb strzaskała. Najwięcej dała się we znaki na wzgórzach wschodnich przedmieść paryskich.

— **Trzęsienie ziemi w Innspruku** dnia 20. b. m. połączone było z wielką wichrzycą, która na parę dni poprzedziła to zjawisko, a bezpośrednio po wstrząśnieniach podziemnych zerwał się wicher Sirocco i wśród straszliwych łoskotów staczał z gór wielkie lawiny.

— **Angielskie ladaco.** Rząd angielski wziął obecnie pod rozwagę, jakich środków użyć należy, ażeby zapobiedz tysiącznym zbytkom wyprawianym przez gamenów londyńskich. Pełna nadziei młodzież tą nie zwykła wcale przebierać w rodzaju igrzysk, jakie urządza sobie na ulicach, z szczególnem zamiłowaniem zaś oddaje się zabawie w „Dawida i Goliata“ czyli po prostu ciskaniu kamieniami. Generalny poczmistrz wykazał, że najulubieńszym celem igrzysk tego rodzaju są szklanne izolatory na słupach telegraficznych, i że niestety jak świadczą zbierane codziennie czerepy takich izolatorów, młodzi strzelcy doprowadzili w trafianiu kamieniami do pozazdroszczenia godnej biegłości. Minister spraw wewnętrznych, zawiadomiony o tych wybrykach, zarządził w porozumieniu z ministrem oświaty, ażeby przychwyconych na sprawkach tego rodzaju gamenów londyńskich przymusowo posyłano do szkół.

— **Towarzystwo Tatrzańskie** odbyło dn. 22. b. m. w Krakowie walne zebranie roczne, na które, jak donosi *Czas* zgromadziło się liczne grono członków miejscowych i zamiejscowych. Prezes towarzystwa hr. Mieczysław Rey zagaił posiedzenie przemową, w której skreślił dotychczasową działalność towarzystwa i Wydziału, poczem sekretarz dr. Nowicki odczytał sprawozdanie z czynności i stanu towarzystwa od 1. czerwca do 22. listopada 1874, które wydrukowane będzie w Roczniku towarzystwa Okazuje się zeń, że towarzystwo liczy obecnie 26 założycieli i 196 członków, oraz że żywą rozwinęło czynność w ciągu krótkiego swego istnienia. Doznawało ono szczególniej opieki władz państwowych i autonomicznych, oraz sympatyi i uznania od zagranicznych towarzystw. Po sprawdzeniu rachunków przystąpiło Zgromadzenie do ukonstytuowania się; prezesem towarzystwa jednomyślnie obrany hr. Mieczysław Rey, wiceprezesem prof. dr. Maksymilian Nowicki Dziekan Wydz. filoz. na Uniw. Jagiell. Do Wydziału zostali wybrani: prof. Dr. Aloizy Alt, Władysław Anczyc, Dr. Franciszek Bylicki, X. Marceli Chmielewski, Ludwik Eichborn, Dr. Bolesław Lutostański, Henryk Müldner, hr. Artur Potocki, Józef Szalay, prof. Leopold Świerz; dalej Dr. Adam Asnyk, X. Aug. Sutor, hr. Wincenty Arnese, Adam Uznański i Starosta Franciszek Stener w Nowym Targu. Wniosek nowo wybranego Wydziału, aby na Protektora Towarzystwa uprosić Arcyksięcia Rudolfa, zgromadzenie przyjęło, i wydało trzechkrotny okrzyk: Niech żyje! Również na wniosek Wydziału Zgromadzenie ogólne jednogłośnie mianowało członkami honorowymi Tow. tatrzańskiego: Namiestnika hr,

Gołuchowskiego, Ministra Dra. Ziemiałkowskiego, Marszałka ks. Leona Sapiehę, Prezesa Akad. Um. Dr. Józefa Majera, Dr. Józefa Dietla, Prezydenta miasta Krakowa Dr. Zyblikiewicza i zasłużonego dla gór naszych wieszcza Seweryna Goszczyńskiego.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **E. M. Andriolli** w krótkim czasie pośród świetnego zastępu artystów naszych niepoślednie zdobył sobie stanowisko. Od dwóch lat, jeśli się nie mylimy, co tydzień niemal figuruje w warszawskich pismach obrazkowych jakiś płód jego twórczego talentu, którego najdzielniejszym objawem jest wedle naszego zdania grupa astronomow, wykonana z powodu czterechsetletniej rocznicy urodzin Kopernika. Dostarczając łaknącej nowości prasie peryodycznej co chwila świeżych produkcyi, niepospolity ten artysta nie wyczerpuje się jednak, nie powtarza się, nie słabnie, lecz owszem z każdym dniem potężnieje i doskonali. Jestto najlepszym niewątpliwie dowodem siły jego talentu — pospolita zdolność nie wytrwałaby w takiej próbie, uległaby i zmarniała bezpowrotnie. Ostatni rysunek Andriolli'ego w *Tygodniku illustrowanym* p. t. *Na cmentarzu*, odznacza się znakomitemi zaletami formy i kompozycyi. Wśród przybytku umarłych widzimy trzech mnichów. Jeden z nich stojąc bokiem odwrócony, spogląda w dal, drugi klęczy, zatopiony w modlitwie, trzeci wreszcie oparty o starożytny grobowiec tonie w tęsknej zadumie nad swojem młodem, a już dla świata straconem życiem, nad wszystkiemi nadziejami, radościami i bolami i nad temi ogniwami, co go niegdyś wiązały ze światem a teraz stargane prysły u progu celi, w której ścianach ma pędzić resztę żywota. Zdaje ci się, że odczytasz z tego troskami pooranego czoła, z tej łagodnym bolem napiętnowanej twarzy, iż rozstał się ze światem, nie chcąc wedle słów Juliusza:

> Być w świecie dźwiękiem rozwiązanej struny,
> Co razi serca tonące w zachwycie,
> Byó jako wieko przysypanej truny,
> Co zrazu głuchym jękiem odpowiada,
> A potem milczy...

Ale mimo to nie zawoła on dalej z poetą „A to piekielna kara niebios życie!..." lecz u stóp krzyża, wśród czynów miłosierdzia chrześcijańskiego będzie szukał pociechy dla zbolałej duszy, ulgi dla skołatanego serca...

RADA MIASTA LWOWA

(Posiedzenie z d. 26. listopada 1874.)

(λ.) Pod przewodnictwem p. Jasińskiego powzięła Rada następujące uchwały: Zatwierdziła ugody zawarte o najem ubikacyj na ogrzewalnie, a mianowicie z p. Brzuchowskim, właścicielem realności przy ulicy Kleparowskiej za opłatą czynszu w wysokości 80 zł. miesięcznie na przeciąg 6 miesięcy i p. Ch. Fiszem, właścicielem realności przy ul. Janowskiej za opłatą czynszu rocznego w wysokości 800 zł. na przeciąg 2 lat. W pierwszej realności może się pomieścić 100 mężczyzn a w drugiej 100 kobiet. Prócz tego wyznaczyła Rada dla tych przytulisk 12 sągów drzewa na opał, i 80 zł. na inne drobne wydatki, tak, że do budżetu na rok 1875 wstawioną będzie na ten cel kwota 1480 zł Przy tej sposobności przemawiali pp. radni: Aleksandrowicz, Piątkowski i · ajda za zniesieniem tych ogrzewalń, jako przybytków wielkiej niemoralności.

Dla gal. zakładu ciemnych podwyższyła Rada subwencyę roczną z dotychczasowych 210 zł. na 500 zł. począwszy od r. 1875. a zarazem uchwaliła jeszcze w tym roku dać temu zakładowi jednorazową za pomogę w kwocie 300 zł. Dochody tego zakładu wynoszą rocznie 5000 zł. a wydatki 8000 zł. mieści on w sobie 17 osób przynależnych do gminy m. Lwowa.

Zakładowi głuchoniemych, który dotychczas nie pobierał od gminy m. Lwowa żadnej subwencyi w gotówce, pomimo że mieści w sobie 9 osób przynależnych do Lwowa, uchwalila Rada udzielać rocznej subwencyi w kwocie 500 zł począwszy od r. 1875 i 12 sągów drzewa opałowego z tym jednakowoż warunkiem, że dyrekcya zdawać będzie sprawę z użycia tej subwencyi Zakład ten mieści w sobie obecnie 64 osób; dochody jego wynoszą 9505 zł. a rozchody 9514 zł. Najstarszy nauczyciel pobiera 420 zł. rocznie Dla braku funduszów nie mógł ten zakład przyjąć w tym roku 14 dziewcząt i 10 chłopców.

Na prośbę gal. Towarzystwa muzycznego uchwaliła Rada udzielić temuż towarzystwu rocznej subwencyi w kwocie 500 zł. zamiast dotychczasowej subwencyi w kwocie 315 zł. i 8 sągów drzewa opałowego. Zarazem nadała Rada miejsca bezpłatnej nauki w szkole muzycznej dotychczasowym uczennicom, pp. Kopiec Antoninie, Schultis Emilji i Webersfeld Emilji, tudzież uczniom pp. Leontowiczowi Teofilowi, Michalewskiemu; nareszcie przyjęła Rada dwóch nowych uczniów pp. Dobrowolskiego Stanisława i Chlebowskiego.

Opróżnione stypendyum z funduszu miejskiego dla sierot chłopców w kwocie 63 zł. nadała Rada Waśnickiemu Wawrzyńcowi a dwom innym stypendystom: Ryglowi Janowi i Karczmarskiemu przedłużyła Rada pobór takiego stypendyum na jeden rok.

Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisyi, która czuwała nad rozebraniem i sprzedażę przedmiotów pozostałych z budynków hotelu angielskiego i Majerówki. Dochód z rozebranych realności wynosi 2734 zł. 54 ct. Prywatny przedsiębiorca ofiarował tylko 1475 zł. P Kamińskiemu, który czuwał nad robotami przy rozbi ranin powyżej wymienionych realności, uchwaliła Rada udzielić remuneracyi w kwocie 150 zł.

Na wniosek sekcyi II, jako komisyi budżetowej, uchwaliła Rada wybrać komisyę z 7 członków celem zbadania stosunków gospodarstwa miejskiego. Wybór tych członków odbędzie się na najbliższem posiedzeniu Rady,

---

GŁOSY PUBLICZNE.

Do Jaśnie Wielmożnego Stanisława Hr. Tarnowskiego, autora artykułu: *Porcye.*

Kiedy przed kilkunastu dniami odczytałem artykuł JW. Pana umieszczony w listopadowym *Przeglądzie Polskim* pod napisem *Porcye*, byłem przekonany, że głos Twój Panie, podniesiony w obronie ciemięztwa, wywoła liczne protestacye w kraju, że w interesie owej prawdy publicznej, której byłeś dotąd wiernym przedstawicielem i obrońcą, odezwą się głosy, prostujące Twoje najbłędniejsze wyobrażenia i informacye o nadużyciach i niegodziwościach, których dopuszczać się mają więksi właściciele na włościanach w stosunkach roboczych kraju naszego.

Niestety, ciężkie a nieuzasadnione oskarżenia Twoje, panie Hrabio, nie wywołały dotąd stosownej odprawy; tak jak gdyby to, co o ucisku włościan napisałeś, było prawdą, tak jak gdyby stosunki nasze wiejskie były ciemną zasłoną pokryte, lub wreszcie jak gdybyśmy nie przywykli odpowiadać na zarzuty i insynuacye, z któremi zbyt często spotykać się zmuszeni jesteśmy.

A przecież milczeć, jak sam powiadasz, „jest to zostawić złe, niech się krzewi i rozrasta, nie mówić, nie protestować, znaczy to samo co przyznać się, iż spadliśmy tak nizko, takeśmy zatracili zmysł moralny i honoru, że nikt się nawet nie oburza i nie wstydzi, jeżeli pewną część społeczeństwa naszego dotkną najnieprawdziwsze zarzuty, chociażby obrażające najszlachetniejsze uczucia ludzkie, chociażby obrażające przeszłość i godność narodową."

Cokolwiekbądź powiedziałeś, panie hrabio, o nadużyciu gorszącem, które uzwyczajono w stosunkach roboczych kraju naszego, cokolwiek o ciemiężeniu lichwiarskiem, które już nawet w pewnych okolicach kraju nie dziwi i nie gorszy — jest błędnem i nieprawdziwem.

Od lat kilkunastu zajmuję się gospodarstwem obszerniejszem w różnych okolicach wschodniej części kraju naszego, znam dokładnie stosunki właśnie tej części kraju, o której Panie powiadasz, że ma powiaty, w których lichwa oparta na wyzyskiwaniu pracy ludu wiejskiego szerzy się gdyby trąd szkaradny — upewnić Cię jednakże, panie hrabio mogę, że słyszałem o dawaniu pieniędzy na odrobek (od czego w ostatnich latach zupełnie odstąpiono, z przyczyny, że główna część tych zaliczek bezpowrotnie przepadała że słyszałem skargi na drogość robotnika wyrównywającą cenom pracy praktykowanym w pobliżu największych miast Europy, lecz nie zdarzyło mi się słyszeć ani o nazwie *porcye* ani też o tem, by właściciel lub dzierżawca większych posiadłości, trudnił się spekulacyą lichwiarską, a w domiar używał poważania swych współobywateli, który to czyn haniebny usiłujesz, panie hrabio, karcić jako powszechny i ogólny.

Gdybyś, panie hrabio, przejechał się po kraju naszym, zapoznał się z stosunkami jego wiejskiemi, a w szczególności z ową manią właścicieli ziemskich troszczenia i opiekowania się losem wszystkich, lecz tylko nie własnym, był świadkiem rozpraw czy to na posiedzeniach rad powiatowych lub zgromadzeniach oddziałów gospodarskich, to przekonałbyś się panie, jakiemi są intencye większych właścicieli dla ludy wiejskiego, jaka troskliwość tychże o dobrobyt jego, mimo że ten lud każdy czyn odpłaca nieufnością i niewiarą, mimo to, że w każdym słowie upatruje zdradę i zamiar pokrzywdzenia.

Gdybyś więc panie hrabio jak powiedziałem, zapoznał się bliżej z stosunkami wiejskiemi kraju naszego, a nie sądził ich według podszeptów niegodnych, to przekonałbyś się panie, jak ciężką krzywdę popełniłeś, głosząc naganę i wołając do poprawy, jak nawet zapoznałeś przeszłość historyczną narodu i kraju naszego.

Na którąkolwiek z kart nowszych dziejów naszych rzucimy okiem, czy to na owe czasy u schyłku XVIII wieku, czy na działalność sejmów naszych postulatowych, w których mimo ich martwoty duchowej podniesioną została myśl usamowolnienia włościan, i to właśnie przez tych, którzy zdaniem twoim zaledwie w ćwierć wieku później stali się haniebnymi lichwiarzami, czy wreszcie na czynności sejmów naszych dzisiejszych, wszędzie i zawsze spotykamy się z ową dążnością usamowolnienia, podniesienia materyalnego i moralnego ludu naszego, wszędzie i zawsze z owem światłem promieniejącem moralności i miłości bliźniego.

I w obec prawd dziejowych, czyż rzucanie się Twoje, panie, z wyrazem potępienia na pewną część społeczeństwa naszego nie jest ciężką krzywdą wyrządzoną zarówno sobie samemu, jakoteż współobywatelom? — mniemam że sam najlepiej na to odpowiesz, panie hrabio, skoro sąd twój będzie spokojnym, a nie gorączkowym.

Na zakończenie pozwól mi, panie, jeszcze jedną uwagę.

Jeżeli pożądanym i wielce korzystnym społeczeństwu jest sąd opinii publicznej, toć winien on być nader skrupulatnym i opartym na rzeczywistości, inaczej stanie się szkodliwym i uwłaczać będzie prawdzie, będącej wrodzonem przeświadczeniem ludzkości.

D. Abrahamowicz.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Weksel depozytowy).

(Ciąg dalszy.)

Gdy ta sprawa w ten sposób została załatwioną — mówił dalej dr. Schaffel — oświadczyłem p. Krzysztofowiczowi, że potrzebuję pieniędzy na wydatki, na co on mi odpowiedział: „Wszakże masz pan weksel na 5000 złr., możesz z niego zrobić użytek bo i tak panu zaraz dla p Pietscha potrzebnym nie będzie". W nocy d. 29 września odjechał p. Krzysztofowicz do Czerniowiec.

Po wyjeździe p. Krzysztofowicza do Czerniowiec w d. 29. września 1873 spotkałem d 30. września 1873 p. S. Selzera na wałach hetmańskich. Przystąpił on do mnie i robił mi wymówki, że wyprowadziłem go w pole, traktowałem bowiem z nim o pożyczkę dla p. Krzysztofowicza na kaucyę a tymczasem zaciągnął p. Krzysztofowicz sam pożyczkę u Ettingera. Śmiał się przytem p. Selzer z spekulacyi p. Krzysztofowicza; Selzer dawał mu bowiem żądaną kwotę po $2\frac{1}{4}$% *per mille* a Ettingerowi musiał p. Krzysztofowicz zapłacić $2\frac{1}{2}$% *per mille* a co najzabawniejsza, że Selzer jest wspólnikiem Ettingera i że dał p. Ettingerowi pewną część sumy żądaną przez p. Krzysztofowicza. Z tego dyskursu zeszliśmy na inny temat a mianowicie zapytał mnię Selzer, czy ja nie potrzebuję pieniędzy? Odpowiedziałem mu, że potrzebuję. Wówczas oświadczył mi Selzer, że pożyczy mi pieniędzy, jeżeli dam mu dobry podpis, a o ten nie powinienem się troszczyć, bo przecież mam zwykle weksle Krzysztofowicza. Tu muszę objaśnić, dla czego Selzer wyraził się w ten sposób. Oto, jak już przedtem nadmieniłem, p. Krzysztofowicz nie płacił mi za moje trudy i moją pracę, a jeżeli kiedy dał mi — niby z łaski — jakieś honoraryum, to wystawiał weksle i upoważniał mnie do sprzedawania takowych.

Takim też sposobem byłem już nieraz w posiadaniu wekslów p. Krzysztofowicza, że tylko wspomnę o dwóch, a mianowicie na 1000 zł. i na 2000 zł., które sprzedałem był dawniej p. Selzerowi Zdaje się, że dostatecznie wyjaśniłem dla czego Selzer przemówił do mnie w sp sób powyższy. Odpowiedziałem mu temi słowy: *„Ich habe zwar einen Wechsel des Herrn Krzysztofowicz auf 5000 fl. aber den kann ich nicht begeben, denn er ist für das Geschäft"*. Co rozumiałem przez wyraz *„Geschäft"*, wiadomem było Selzerowi. Ze względu jednak na to, że byłem w nagłej potrzebie pieniężnej, dalej z uwagi na to, że p. Krzysztofowicz na odjezdnem w d. 29. września 1873 r. upoważnił mnię do korzystania z tego wekslu w razie potrzeby, oświadczyłem p Selzerowi, że weksel p. Krzystofowicza na 5000 zł. z dnia 29 września 1873 zastawię u niego, czyli, że dam mu ów weksel w zastaw na zabezpieczenie tej kwoty, którą zaciągnąć zamierzałem. Ja potrzebowałem wówczas co najmniej 3000 zł. O taką też kwotę prosiłem Selzera. On przystał na moją propozycyę.

Dnia 30. września 1873 o godzinie 12. w południe poszedłem do p. Ettingera celem podjęcia kwoty zaciągniętej przez Krzysztofowicza na kaucyę. Tam zastałem Selzera, który powiedzia mi, ażebym wieczorem dnia tego przyszedł do niego. Tu stanęła między nami ostateczna ugoda: Weksel opiewał na 5000 zł. Ja potrzebowałem tylko 3000 zł. Otóż stanęło na tem, że p. Selzer wystawi mi skrypt, „iż na na weksel p. Krzysztofowicza na 5000 zł. z d. 29. września 1873 r. dał mi tylko 3000 zł., że zatem w razie oddania mu przezemnie tej kwoty w terminie (29. grudnia 1873) zwróci mi weksel na 5000 zł. bez zarzutu, jeżelibym zaś nie zapłacił w terminie, kwota 2000 złr służyć będzie na pokrycie kary, którą ustanowiliśmy na 3 zł. dziennie." Skrypt ten sporządzał szwagier p. Selzera, niejaki Max Spiegel. Przyznaję, iż było wielką lekkomyślnością z mej strony, że podpisałem ten skrypt, sporządzony przez Spiegla, nie odczytawszy go poprzednio. Rzuciłem tylko nań okiem, a widząc, że wyrazone są kwoty „2000 i 3000" zł. podpisałem, nie troszcząc się o dalszą treść tego skryptu — ufałem bowiem p. Selzerowi. Z rąk p. Selzera otrzymałem na rękę (na weksel *pr.* 5000 zł.) kwotę 2650 zł. i odszedłem. Na drugi dzień odjechałem do Czerniowiec i odałem p. Krzysztofowiczowi kwotę pożyczoną przez niego u Ettingera na kaucyę.

Serdeczne stosunki moje z Krzysztofowiczem nie dozwalały mi upominać się u niego o honoraryum, zwłaszcza gdy byłem świadkiem, iż on sam potrzebował ciągle gotówki, której nie miał. Dla tej więc a nie innej przyczyny zastawiłem weksel na 5000 zł. Byłem pewny, że zapłacę go w terminie, albowiem miałem wówczas w rękach świetny interes, to jest wyrabiałem półtora miljonową pożyczkę dla p. Mołodeckiego w Brodach. Nie działałem pokryjomo, bo po zastawieniu wekslu, oświadczyłem Krzysztofowiczowi, „iż zastawiłem weksel na 5000 zł." na co on mi odpowiedział: „Dobrze, dobrze, zapłać go pan tylko w terminie."

Na tem skończył dr. Schaffel swoją obronę.

Rozpoczęły się rozmaite pytania.

P. przewodniczący wystosował kilka pytań w tym kierunku, czy Schaffel mówił Selzerowi, że weksel jest tylko jako depozyt. Na każde takie zapytanie odpowiedział Schaffel stanowczo, że mówił Selzerowi tylko; *der Wechsel ist für das Geschäft* ale nigdy nie mówił Selzerowi, iż „weksel ten jest wekslem depozytowym."

Przewodniczący: Rzecz cała przedstawia się w innem cokolwiek świetle. Zacznę od p Pietscha; zeznał on, że w hotelu europejskim w rozmowie pomiędzy nim a panem nie było mowy o jakiejś pewnej kwocie.

Schaffel. Mogę stanowczo oświadczyć, że mówiłem p. Pietschowi, iż w razie, gdy interes z dobrami bukowińskiemi przyjdzie do skutku, dam mu z mego honoraryum (10.000 złr.) połowę. Oczywiście, wypowiedziałem to w formie oględnej; być więc może, że p. Pietsch nie zrozumiał mię albo też, że nie chce sobie tego przypomnieć dla powodów bardzo zrozumiałych; być może, iż p. Pietsch wyobraża sobie, że gdyby przyznał, iż ja ofiarowałem mu 5.000 złr., mogłoby to zaszkodzić dr. Hammerowi, człowiekowi ze wszech miar honorowemu.

Przewodniczący: Zwracam dalej uwagę państwa na tę okoliczność, że p. Krzysztofowicz mówił panu, iż ten weksel możesz pan dać p. Pietschowi dopiero wówczas, gdy interes z dobrami przyjdzie do skutku.

Schaffel. Wszakżesz i ja to samo utrzymuję; w istocie taka była myśl. Ja też nie puściłem tego wekslu w kurs, zastawiłem go tylko za wyraźnem upoważnieniem p. Krzysztafowicza.

Przewodniczący: Proszę pana; pan jesteś prawnikiem, i wiesz przecie, co znaczy *giro in bianco*. Po cóż więc żyrowałeś pan ten weksel, jeżeli — jak sam utrzymujesz — zastawiłeś go tylko u Selzera?

Schaffel. Żyro to nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia w obec skryptu, który wystawił mi Selzer. Ten skrypt wskazuje najdobitniej, że nie sprzedawałem, lecz tylko zastawiłem ów weksel

Przewodniczący: Przeciwnie; skrypt Selzera wskazuje jasno, że pan sprzedałeś mu ten weksel; stoi bowiem w tym skrypcie wyraźnie: *„gekauft"*.

Schaffel: To też w tem leży całe moje nieszczęście, że nie czytałem tego skryptu spisanego przez jakiegoś Spiegla. Proszę się jednak zastanowić nad tem; samo istnienie skryptu, chociaż niestety w niewłaściwej formie spisanego, wskazywać może tylko na to, że nie miałem zamiaru sprzedawać wekslu.

Przewodniczący: Przez sprzedaż wekslu, naraziłeś pan Krzysztofowicza na stratę. Jak wiadomo panu, zapadł nakaz zapłaty; pan nie masz żadnego majątku

Schaffel: Pretensye moje do p. Krzysztofowicza wynoszą dwa razy tyle. Wspominałem już niejednokrotnie, że p. Krzysztofowicz nie honorował mnie przez 10 lat; jeżeli jednak to twierdzenie moje nie wystarcza, to przypomnę tu w tej chwili — i jestem pewny, że p. Krzysztofowicz temu nie zaprzeczy, iż za przyprowadzenie do skutku *Eisenbahn-Bauverein* (która to sprawa leży obecnie w ministerstwie handlu) zobowiązał się p Krzysztofowicz kontraktem zapłacić mi 8.000 złr. a na każdy wypadek, gdybym nawet interesu tego nie załatwił pomyślnie, 1000 złr. P. Krzysztofowicz nie potrzebował się obawiać szkody. (Tu złożył dr. Schaffel rozmaite dokumenta i listy, które udowadniają, że p. Krzysztofowicz ma pewne zobowiązania w obec dr. Schaffla).

Dr. Leżański (zast. prokuratora): W jakim stosunku stałeś pan do Manscha?

Schaffel: W żadnym; jest to człowiek biedny; wspomagałem go czasami a później utrzymywał go, i utrzymuje ponoś p. Krzysztofowicz.

Dr. Leżański: Po co właściwie żądałeś pan od Krzysztofowicza wekslu dla p. Pietscha skoro pan Pietsch nie żądał zabezpieczenia?

Schaffel: Słuszna uwaga; nadmienić tu muszę, że p. Pietsch, rozchodząc się ze mną, powiedział wyraźnie, iż nie żąda zabezpieczenia, dodając: „pańskie słowo, panie doktorze, wystarcza mi!“ Otóż ja chciałem zabezpieczyć się w obec p. Krzysztofowicza, ażeby na wypadek, gdyby interes w istocie przyszedł do skutku, nie być w ambarasie i nie łamać danego słowa; jednem słowem chciałem się zabezpieczyć, iż będę miał czem zapłacić.

Dr. Pomianowski (sędzia przysięgły): Kiedy pan zawiadomiłeś Krzysztofowicza o wydaniu wekslu?

Schaffel: Co najmniej na pięć miesięcy przed zaskarżeniem wekslu (przed 24. marcem 1874 roku).

* * *

Drugi podsądny: Samuel Selzer, który przysłuchiwał się obronie dr. Schaffla, w w bardzo wielu szczegółach zgadza się z zeznaniami Schaffla.

Wypuszczamy więc wszystkie te jego zeznania, które zgadzają się z zeznaniami Schaffla, a zamieszczamy tylko te, które są odmienne, albo zupełnie nowe.

Wbrew zeznaniom Schaffla zeznał Selzer, że nie wiedział zgoła nic o tem, iż weksel na 5 000 złr. z dnia 29 września 1873 był „*für das Geschäft*“. Kupił on ten weksel od dr. Schaffla w najlepszej wierze za 2.650 złr. będąc pewnym, iż dr. Schaffel ma upoważnienie do sprzedania; był on o tem przekonany dla tego, że już nie raz kupował u Schaffla weksle Krzysztofowicza a powtóre dla tego, że Schaffel wylegitymował się przed nim plenipotencyą, sporządzoną przez notaryusza Kwaśnickiego, do zawierania wszelkich interesów imieniem Krzysztofowicza. Nie namawiał on Schaffla do podstępnego wyłudzania wekslu od Krzysztofowicza. Potwierdza on szczegół, że nie dr. Schaffel, lecz szwagier jego, Spiegel, spisywał skrypt wiadomy, i że dr. Schaffel rzucił nań tylko okiem i podpisał. Zeznaje dalej, że weksel na 5.000 złr., na który dał Schafflowi 2.650 złr., miał być wykupiony za kilka dni, ale nie przyszło do tego; w końcu opowiada co następuje:

„W r. 1873, (już po kupnie wekslu na 5.000 złr.) dowiedziałem się, że pan Krzysztofowicz bawi we Lwowie. Byłem w posiadaniu kilku jego wekslów na 1.000 i 2.000 złr. kupionych od Schaffla wypuszczonego z obligu, które p. Krzysztofowicz zapłacić nie miał ochoty. Było to widocznem, bo krył się przedemną. Wyłapałem go raz, i wówczas oświadczył mi, że zapłaci na drugi dzień. Przyszedłem na drugi dzień i dowiedziałem się tylko tyle, że p. Krzysztofowicz wyjechał do Wiednia. Ponieważ p. Schaffel nie nadsełał pieniędzy z Wiednia na wykupno wekslu na 5.000 złr. przeto pisałem do niego kilka razy, otrzymywałem odpowiedzi uspakajające, znowu pisałem i t. d. Nareszcie w październiku r. 1873 wyjechałem do Wiednia na wystawę powszechną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

* **Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi.** W listopadzia 1874 r. wyrobiono w 357 gorzelniach ogółem 4,790.051 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 197 browarach wywarzono ogółem 69.577 wiader piwa. W miastach zamkniętych, jako to: w Krakowie, wywarzono w 6 browarach 5.691 a we Lwowie, w 7 browarach 12.255 wiader piwa, tak że w ciągu tego czasu wywarzono w 210 browarach ogółem 87.523 wiader piwa.

* **Wyrób cukru.** W październiku roku 1874 r. przerobiono w cukrowarni w Sędziszowie 28.518 centnarów a w cukrowni tłumackiej $71.202^{25}/_{100}$ centn. — ogółem więc $99.720^{25}/_{100}$ centnarów buraków surowych na cukier. Z ziemiaków wyrobiono w Tarnowie $374^{63}/_{100}$ centn. cukru grudkowego.

* **Produkcya i sprzedaż soli.** W Galicyi wynosiła w miesiącu październiku 1874 roku produkcya soli 201.014 centnarów $67^{6}/_{10}$ funtów, sprzedaż zaś 180.319 centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 189.479 centnarów $70^{4}/_{10}$ funt. a sprzedaż 179.852 centnarów. Z porównania okazuje się zatem, że w październiku r. b. wynosiła produkcya o 11.534 centn. $97^{2}/_{10}$ fut. a sprzedaż o 467 centnarów więcej.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 12. do 19. listopada 1874. Zboża. Pszenica 170 fnt. złr. 7·50 do 8·25. Żyto za 160 ft. złr 5.75-6·25. Jęczmień za 140 fnt. złr. — do —. Owies za 100 funt. zł. 3·75 do 4.25. Kukurudza za 170 fnt. złr. — do — Zboża strączkowe. Groch za 180 funt. zł. 8.— do 9·—. Fasola za 180 funt złr. — do —. Nasiona. Koniczyna 180 funt. złr 38 do 42. Anyż płaski za 100 funt. złr. 12. — do 13.— Kminek za 100 fnt. złr. 14.50 do 17. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 fnt. złr. 9.25 do 9.75. Rzepak letni za 150 funt. zł. —.— do —.—. Lnianka za 150 fnt. złr. 7.75 do 8.—. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 8.50 do 9.50. Nasienie konopne za 120 fnt. złr. 5.50 do 6.—. Potaż za 100 funt. zł. 10·25 do 15.—. Okowita 80 Tralles, 41 miar, złr. 13.—. do 13.25.

Dochód kolei Karola Ludwika

	1874	1873
od 15. do 21. listopada	175.274·72	222.247·93
od 1. Stycznia do 14. listopada	10.429.175·87	8.469.365·35
razem	10.604.450·59	8.691.613·28

OSTATNIA POCZTA.

Dzienniki berlińskie piszą, że od poniedziałku areszt hr. Arnima jest mniej ścisły. Hrabia może wyjeżdżać z domu bez straży i korzysta z tego pozwolenia.

Cesarzowa rossyjska przybyła 24. b. m. do Paryża. Na dworcu kolei północnej powitaną została z wielką wystawnością i oznakami sympatyi. Cesarzowa była cierpiącą i w dniu przyjazdu nie przyjmowała nikogo. Mac Mahon miał otrzymać audyencyę dopiero nazajutrz.

Wczoraj miało się odbyć w Paryżu zgromadzenie deputowanych bonapartystowskich, na którem Rouher miał wyłożyć program stronnictwa, umówiony w Chislehurst. Według niego deputowani bonapartystowscy mają głosować przeciw ustawom konstytucyjnym, a osobliwie przeciw przyznaniu Mac Mahonowi prawa rozwiązania Izby.

Times dowiaduje się z Aleksandryi, że Francya zgodziła się również na reformę sądownictwa egipskiego; umowa jest już podpisaną i przedłożoną będzie Zgromadzeniu narodowemu. (Na mocy tej umowy ustają sądy konsularne a cudzoziemcy podlegają sądom miejscowym. Red.)

Zaprzeczają urzędownie pogłoskom o mniemanem zaburzeniu umysłów w Algeryi. Nigdzie nie można dostrzedz śladu jego, i nie aresztowano żadnego z naczelników plemion algierskich. Zbiegowie marokańscy i tunetańscy zostali rozbrojeni i odesłani napowrót. Również zaprzeczają pogłosce o zamiarze odstąpienia Niemcom jednego z portów marokańskich.

Biuro Reutera dowiaduje się z Pernambuco (w Brazylii), że jak doniesiono tam z Buenos-Ayres, rewolucya została stłumioną a jenerał Mitre uszedł. Toż samo bióro otrzymało telegram z Para de Belan (w prowincyi brazylijskiej Para) z d. 22. b. m., który donosi, że panuje tam nieprzyjacielskie usposobienie dla cudzoziemców i obawiają się wybuchu zatargów. Gubernator prowincyi zażądał z tego powodu pomocy wojskowej.

Porządek dzienny dzisiejszego (d. 27. b. m.) posiedzenia Izby deputowanych jest następujący:

1) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o tymczasowem uwolnieniu od opłat stemplowych i innych należytości podań mających na celu wykreślenie z ksiąg publicznych mniejszych pozycyi. 2) Pierwsze czytanie wniosku dep. Dr. Heilsberga o podwyższeniu najniższej kwoty w postępowaniu w sprawach drobiazgowych do wysokości 50 zł. 3) Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o towarzystwach komandytowych na akcye i towarzystwach akcyjnych.

W skutek nakazu Namiestnictwa Styryjskiego, rozwiązano radę gminną w Marburgu.

Presse donosi: hr. Mieroszowski wystąpił z koła polskiego, nie zgadzając się na regulamin jego. W niedzielę odbędzie się narada wszystkich klubów wiernokonstytucyjnych dla naradzenia się nad postępowaniem dalszem wobec przedstawienia rządowego polityki w sprawie kolei żalaznych.

Na posiedzeniu Izby panów w d. 26. b. m. Izba wyraziła ubolewanie z powodu śmierci arcyks. Karola Ferdynanda i upoważniła prezydyum do przedłożenia Najj. Panu tego współudziału. Minister skarbu wezwał Izbę do wyboru członków centralnej komisyi podatkowej. Nowi członkowie, hr. Dzieduszycki i Lanckoroński, złożyli przyrzeczenie. Nadeszły liczne petycye o koleje żalazne. Izba przyjęła projekt do ustawy o sądownictwie konsularnem w Egipcie, i ustawę giełdową. Minister skarbu przemawiał przeciw wnioskowi komisyi a za wnioskiem rządowym, aby kierownictwu giełdy pozostawiono autonomię co do oznaczenia terminów likwidacyjnych. Izba przyjęła ten paragraf podług wniosku rządowego. W końcu przyjęto ustawę o handlowych meklerach i senzalach. Następne posiedzenie d. 28. bm.

Toż samo biuro donosi z Buenos-Ayres z dnia 21. b. m., że panuje tam zupełna spokojność. Cudzoziemcy nie są nagabywani; powstanie dotychczas ograniczone do prowincyj wewnętrznych a małe skutki jego nie dają się uczuwać w stolicy; żegluga nie doznaje przeszkód, obce okręty wojenne nie opuściły bez żadnego wyjątku stacyj swoich; wszystkie banki otwarte a i bank argentyński czynności swoje na nowo podjął. W Montevideo panuje zupełna spokojność.

Na Londyn donoszą z Bombaju, że Szyr Ali uwięził Jakuba-Chana z obawy, aby tenże nie odstąpił Heratu Persyi. Według doniesień *Timesa* z Kalkuty obawiają się, aby uwięzienie Jakuba chana nie sprowadziło groźnych zawikłań i nie spowodowało interwencyi rządu wschodnio-indyjskiego.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. Listopada.

Hotel Langa:

Pp. Ign. Weber, z Wiednia. — A. Ziętarski, z Rabbe.

Hotel Angielski:

Pp. St. Duniewicz, z Nowoszyc. — F. Szybiński, z Monasterzysk.

Hotel Żorża:

Pp. T. hr. Grocholski, z Podola ros. — St. hr. Grocholski, z Podola ros. — S. hr. Koziebrodzki, z Chlebowa. — A. br. Bülow-Gorow, z Rossyi. — Z. Dembowski, z Kosienic. — R. Puzyna, z Kołomyi. — K. Szeliski, z Chodaczkowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 26. Listopada.

Pp. A. hr. Gorajski, do Brodów. — J. Bordeaux, do Gródka. — K. Ulman, do Jeworowa. — K. Żywicki, do Tarnopola. — G. Dwernicki, na Podole — K. Hubicki, do Ożydowa. — L. Szawłowski, do Przewłoki. — A. Zawadyński, na Bukowinę.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27. Listopada 1874.

Barometr 735.61mm. Psychrometr suchy — 4.25°C Psychrometr wilgotny — 4.25°C. Prężność pary 3.30 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 9. Wiatr SO.2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin: śnieg.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz 15 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy, ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11 g. 32 m. w nocy i 12 g. 26 m w południ.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 26. Listopada 1874.

		placą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	240	—	242	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		142	50	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		237	—	239	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	50	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.		88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.		89	50	90	25
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		83	60	84	30
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	13	5	22
„ cesarski		5	18	5	25
Napoleond'or		8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	3
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	64
Srebro		104	75	105	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. Listopada 1874.

1. Dług Państwa.	placą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.90	70.—
„ „ w srebrze	74.45	74.55
Losy z r. 1839 całe	269.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	236.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.75	103.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	114.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.75	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	24.25

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	placą	żądają
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.50	84.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	74.75	75.50
Węgier	78.—	78.50

3. Akcye.

	placą	żądają
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	145.50	146.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.75	234.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	930.—	940.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	994.—	996.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	446.—	447.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	193.50	194.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1900.—	1905 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.75	242.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	144.—	145.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m k.	302.50	303.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132 50
I. Kol węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117.—	—.—

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.

	placą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74·25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83 —	83.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.—	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.75	99.25
Bank. narod. po 5 prc.	94.15	94.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

	placą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	75.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	27.50	28.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.25	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.25	105.75
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	103.—
„ „ „ „ III.	101.—	101.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.75	78.—

6. Losy.

	placą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.—	168.23
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	90.40	90.70
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22.—	22.50

Weksle (Na 3 miesięcy)

	placą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.60	93.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.10	92.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.20	92.35
Hamburg za 100 M. B.	53.95	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.45	110.60
Paryż za 100 fr.	44 05	44.05

Kurs złota.

	placą	żądają
Dukat ces. mon.	5.26	5.26
„ peł. wagi	5.26	5 26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8 91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.25	105.35

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	90
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	996	—
„ „ kredytowego	234	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	60
Srebro	105	25
Napoleond'or	8	91
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Obwieszczenie.

L. 25796. Począwszy od 1. Grudnia r. b. będą obiegały pieszo-posłańcze poczty pomiędzy Korczyną i Krosnem w następującym porządku:

Z Korczyny X g. 30 m przedp.
w Krośnie XI „ 30 „ „
z Krosna 2 „ 35 „ po poł.
w Korczynie 3 „ 35 „ „

Przyłącza się do i od poczt osobowych pomiędzy Rzeszowem i Sanokiem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości

Lwów dnia 19. Listopada 1874.

(4220 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 796/R. s. o. Wskutek rozporządzenia wysokiej Rady szkolnej krajowej z dnia 29. Sierpnia 1874. l. 8829 i 10. Października 1874 l 10.985 rozpisuje się konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich etatowych przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym Sanockim

1. Przy szkole pospolitej o czterech nauczycielach w Dynowie (pow. Brzozów)
   a. posada kierującego nauczyciela z wolnem pomieszkaniem, roczną płacą 350 zł. — tudzież 50 zł. w. a za kierownictwo.
   b. posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. w. a.
   c. dwie posady dla 2 młodszych nauczycieli z roczną płacą po 210 zł. wal. austr.
2. I takich samych posad przy szkole czteroklasowej w Lisku
3. Przy szkole pospolitej etatowej o dwóch nauczycielach lub o jednym nauczycielu i jednej nauczycielce w Zarszynie (pow. Sanocki)
   a. posada kierującego nauczyciela z wolnem pomieszkaniem, roczną płacą 300 zł w. a. tudzież 50 zł w. a. rocznie jako wynagrodzenie za kierownictwo,
   b. posada drugiego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 300 zł. wal. austr.
4. Przy szkole etatowej pospolitej w Ustrzykach dolnych (pow. Lisko)
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.
5. Przy szkole etatowej pospolitej w Lutowiskach (pow. Lisko)
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płaca 300 zł.
6. Przy szkole fiilalnej pospolitej w Milczy (pow. Sanok) w związku ze szkołą etatową w Rymanowie
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.
7. Przy szkole etatowej pospolitej w Nowosielcach gniewosz (pow. Sanok)
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.
8. Przy szkole etatowej pospolitej w Odrzechowy (pow. Sanok)
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.
9. Przy szkole etatowej pospolitej w Przysietnicy (pow. Brzozów)
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

Kandydaci o którąbądź z powyż wymienionych posad mają prośby swoje zaopatrzone w przepisane świadectwa do tutejszej Rady szkolnej okręgowej — a jeżeli w służbie nauczycielskiej zostają — za pośrednictwem swych przełożonych i dotyczącej c. k. Rady szkolnej okręgowej wnieść w przeciągu sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sanok, 9. Listopada 1874.

(4208 1—3) **Konkurs.**

L. 26.320. Posada kontrolora kasowego i posada kontrolora pocztowego we Lwowie z pensyą IX klasy rangi, za kaucyą w ilości jednorocznej pensyi

Posada ekspedienta pocztowego w Kranzbergu za kontraktem i kaucyą w kwocin 200 zł.

Płaca roczną 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie rocznych 400 zł. za utrzymanie połączenia z dworcem kolei tego nazwiska.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Zadworzu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. roczne wynagrodzenie 300 zł., ryczałt kancelaryjny 80 zł. i ryczałt posłańczy rocznych 400 zł. za utrzymywanie jazd do dworca kolei,

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 25 Listopada 1874

(4174 1—3) **Kundmachung.**

Z. 25.796. Vom 1. Dezember l J an haben die Fußbothenposten zwischen Korczyna und Krosno in nachstehender Ordnung zn verkehren:

Von Korczyna X Uhr 30 M. V. M.
in Krosno XI „ 30 „ „
von Krosno 2 „ 35 M NM.
in Korczyna 3 „ 35 „ „

Influirt zu und von den Personenposten Rzeszow-Sanok.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19. November 1874.

(4219 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12.542. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej p Markusa Buksbauma w kwocie 72 zł. w. a. z pn. dozwolona uchwałą c k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. Listopada 1873. L. 27.794 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. d, 5 w Górce położonej, z domu murowanego, połowy stodoły i gruntu 7 morgów 652 kw. sąż. składającej się, w trzech terminach: dnia 17. Grudnia 1874 21. Stycznia i 25. Lutego 1875. każdego razu o godzinie 10. przed południem w sali zwykłych posiedzeń tegoż Sądu się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1850 zł. w. a. — Wadyum zaś wynosi 185 zł. w. a

Dalsze warunki licytacyi oraz akt opisania i oszacowenia w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 7. Listopada 1874.

(4216 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4332. C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Przemyślu niniejszem wiadomo czyni, że na dniu 3. Czerwca 1853. zmarł w Rzeczpolu Michał Rożycki bez ostatniej woli rozporządzenia. zaś na dniu 18. Marca 1847 zmarł w Wapowcach Antoni Dudziński również bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy temu Sądowi ani miejsce pobytu Szymona Rożyckiego syna Michała Rożyckiego ani też Jana Dudzińskiego syna Bazylego Dudzińskiego do spadku powołanych nie jest wiadomem; przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do Sądu zgłosił się. i oświadczenie swe do spadku wniósł w przeciwnym bowiem razie spadek dotyczący tylko z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzonym będzie. Oraz zawiadamia się tychże, że równocześnie dla Szymona Rożyckiego, Wawrzyniec Różycki. dla Jana Dudzińskiego, Dmytro Dudziński jako kurator dla strzeżenia ich praw postanowionym został

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

Przemyśl, 31. Lipca 1873.

4137 1—3) **Edikt.**

Z. 3189. Vom Tyśmienitzer k. k. Bezirks-Gerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Franz Gukler oder dessen allenfälligen dem Leben u. Wohnorte nach unbekannten Erben mit Edikt aufgefordert, seinen Anspruch zu der ihm in Folge des durch Manes Breit ausgestellten Schuldscheines dto Lemberg 23 Febr. 1805 gebührenden u. zu Folge Bescheides vom 9. Juli 1812 Zl. 191 im Lastenstande der zu Tyśmienice Nr. 267 gelegenen Realität in Libr. haer. tom II. pag. 273 n. 1. on. intabulirten Forderung im Betrage pr. 300 fl. in Wiener- Staats-Banknoten samt 5% Zinsen am 2. Februar 1806 binnen Eines Jahres das ist, bis 1. Dezembr 1875, um so sicherer hiergerichts anzumelden als nach fruchtlosen Verstrichen dieser Frist die Amortisation dieser Forderung und die Löschung derselben wird bewilliget werden.

Tyśmienica, am 26. August 1874.

(4197 1—3) **Obwieszczenie.**

c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu
dla Galicyi.

L. 51.919. Zakupno liści tytoniowych, w r. 1874 w Galicyi zebranych, rozpocznie się dnia 1. Grudnia 1874 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1. Grudnia 1874, aż do 29. Stycznia 1875 r., przy zarządzie zaś wykupna tytoniu w Manasterzyskach tylko do ostatniego Grudnia 1874, a przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie, aż do 13. Lutego 1875. Prócz tego odbedzie się zakupno liści tytoniowych, w roku 1874 na Bukowinie zebranych, przez osobną komisyę w Radowcach i w Łużanach, i to: w pierwszem miejscu od 1. do 15. Grudnia 1874, w ostatnim zaś od 19. Grudnia 1874 do 15. Stycznia 1875.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1875 należy najdalej do końca Marca 1875 wnieść, i oraz grunta do uprawy do tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3. Października 1865 do l. 31.912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione, podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i wogóle u komisarzów straży finansowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony, według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej dwieście kwadratowych sążni, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej pięć morgów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub też inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec którzy całego na pozwoleniu objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się nagany według istniejących praw, a podług okoliczności, utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu, obawiać.

Co do cen wykupna na rok 1874/75, wynagrodzenia odstawienia, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsela się do obwieszczenia z d. 22 Listopada 1872 do l. 54.128.

Lwów dnia 19. Listopada 1874.

Kundmachung

der k, k. Finanz-Landes-Direction für
Galizien.

Z 51.919. Die Einlösung der im Jahre 1874 in Galizien gefechsten Tabakblätter wird mit 1. December 1874 beginnen, und von diesem Zeitpunkte angefangen bei dem Tabak-Einlösamte in Jagielnica bis 29. Jänner 1875, bei dem Tabak-Einlösamte in Manasterzyska blos bis letzten December 1874, und bei dem Einlösamte in Zabłotow bis 13. Februar 1875 stattfinben. Nebstbei wird die Einlösung der in der Bukowina im Jahre 1874 eingefechsten Tabakblätter von besonderen Tabak-Einlös-Commissionen, und zwar in Radautz und Lużan, und zwar bei der Ersteren vom 1. bis 15. December 1874, bei der Letzteren vom 19. December 1874 bis 15. Jänner 1875 stattfinden.

Die Erklärungen zum Tabakbau für das Jahr 1875 sind bis längstens Ende März 1875 zu überreichen, und darin nach der Kundmachung vom 3. October 1865 Z. 31.912 die dem Tabakbau zu widmenden Grundflächen zu bezeichnen.

Sie können während der Dauer der Einlösung bei dem Einlösmagazine und überhaupt bei den Finanzwach-Commissären eingebracht werden.

Erklärungen, welche nach dem obigen Termine vorkommen, oder in denen die Bau-Area nach der bezogenen Kundmachung nicht gehörig bezeichnet ist, werden zurückgewiesen werden.

Auf Grundflächen unter Zweihundert Quadrat-Klaftern werden Anbau-Bewilligungen nicht ertheilt, so wie auch Gemeinden, welche nicht wenigstens fünf Joch mit Tabak bestellen, zum Tabakbau nicht zugelassen werden.

Diejenigen, welche ohne erhaltener Bewilligung anbauen oder größeren Grundflächen mit Tabak bestellen, als in der Bewilligung ausgedrückt ist, oder eine andere Gattung Tabak bauen als jene, auf welche die Bewilligung lautet, oder endlich Jene, welche ungerechtfertigt unter der licencirten Tabakbau-Area zurückbleiben, haben die Ahndung nach den bestehenden Gesetzen, nach Umständen die Entziehung der Anbaubewilligung zu gewärtigen.

Bezüglich der Einlöspreise für das Jahr 1874/1875, der Frachtvergütung, dann in Absicht auf das bei der Einlösung einzuhaltende Verfahren, wird auf die gedruckte Kundmachung vom 22. November 1872 Zahl 54.128 gewiesen.

Lemberg, am 19. November 1874.

ОБВѢЩЕНЬЕ

ц. к. финансовой Дирекцїи краевой для
Галицїи.

Ч. 51.919. Выкȣпно тютюневого въ 1874 г. въ Галицїни зебраного листа, розпочнетъ ся дня 1. Декемврїя 1874 г. и ôтбȣвати ся бȣдетъ ôтъ того часȣ въ зарядѣ закȣпна тютюнȣ въ Ягильници ажъ до 29. Янȣарїя 1875 г., а въ зарядѣ закȣпна тютюнȣ въ МонастерискаХъ тôлько до 31. Декемврїя 1874 г., а въ зарядѣ закȣпна тютюнȣ въ Заблотовѣ ажъ до 13. Феврȣаря 1875 г.; кромѣ того ôтбȣдетъ ся выкȣпно тютюневого, въ 1874 г. на Бȣковинѣ зôбраного листа, черезъ особнȣю комисїю до закȣпна тютюнȣ въ РадовцаХъ и въ ЛȣжанаХъ, и то въ перкомъ мѣстци ôтъ 1. до 15. Декемврїя 1874, а въ остатномъ ôтъ 19. Декемврїя 1874 до 15. Янȣаря 1875.

Освѣдченья взглядомъ оуправленья тютюнȣ на годъ 1875, маютъ ся найдальше до кôнця Марта 1875 надослати, и въ ниХже грȣнта до оуправленья тютюнȣ призначенїи ведля обвѣщенья зъ дня 3. Паздерника 1865 рокȣ ч. 31.912 означити.

Они могȣтъ пôдчасъ треванья закȣпна оу магазинôвъ признаниХъ для выкȣпна, а загально оу комисаря финансовой стражи быти внесеными.

Освѣдченья, которїи по вспôмненôмъ речинци подадȣтъ ся, або въ которыХъ грȣнтъ до оуправленья тютюнȣ призначеный ведля обвѣщенья належито не означитъ ся, не бȣдȣтъ оувзгляднеными.

На просторонаХъ низше двѣста квадратовыХъ сяжней, позволенья ко садженью тютюнȣ не бȣдȣтъ оудѣленїи, яко и тїи громады, котори найменше пять моргôвъ тютюномъ не насаджаютъ, ко оуправленью тютюнȣ не бȣдȣтъ припȣщеными.

Тїи, которїи не отримавши позволенья, тютюнъ садятъ, или бôльшїи простороны тютюномъ оуправляютъ, нежели въ позволѣнью выражено есть, або иный родъ тютюнȣ садятъ, якъ той, на которїи позволенье опѣваетъ, або которїи цѣлый грȣнтъ въ позволѣнью содерженый не оусправедлививши ся не засаджаютъ, маютъ ся оукараня ведля сȣществȣющиХъ предписôвъ, а до околичности оутратȣ позволѣнья до дальшого садженья тютюнȣ обавляти.

Относно цѣнъ выкȣпна за рôкъ 1874/1875, вынадгородженья за ôтставленье, яко и со взглядȣ на постȣпованье маючое ся при выкȣпнѣ заХовати, оуказȣе ся на обвѣщенье зъ дня 22. Листопада 1872 г. ч. 54.128.

Львôвъ дня 19. Листопада 1874.

(4182) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 315 der Zeitschrift „Constitutionelle Vorstadt-Zeitung" vom 16. November 1874 enthaltenen Feuilletonartikels unter dem Titel „Messenhauser und die Sechzen. Eine Erinnerung an den 16ten November 1848" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. November 1874.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das auf dem Titelblatte der Nr. 45 der Wochenschrift „Neuer freuer Kikeriki" unter der Aufschrift „Der Durchgang der Venus" ersichtliche Bild in Verbindung mit dem auf der 2 Seite enthaltenen gleichbetitelten Texte das Vergehen nach §. 516 St. G. und die in dem Aufsatze unter dem Titel „E koscher Correspondenzkärtl von trefenen Jüd" enthaltene Stelle von „für solche Schragen" bis „Glaubensgenossen" das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. November 1874.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(4183) **Erkenntniße.**

Das k k. Landesgericht als Preßgericht zu Salzburg hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 16. November 1874, Z. 7886, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Notitz, beginnend mit „Anfangs November kam in Linz" und endend mit „ist so ein Scandal doch noch nicht vorgekommen" in der Zeitschrift „Salzburger Kirchenblatt" vom 12. November 1874, Nr. 45, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher auf Grund des §. 36 des Preßgesetzes vom 17. Dezember 1862 und §. 493 St P. O. die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 11. November 1874, Z. 35251 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Wien, 6. November 1874. (O.-C.)" in der Zeitschrift „Politik" Nummer 305 vom 7. November 1874 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

---

Das k k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12. November 1874, Zahl 35 252, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der drei Artikel mit der Aufschrift „Neopravnena myla", „Volby obecni ve Vinohradech", „z Karlina" in der Zeitschrift „Vysehrad" Nr. 15. vom 8. November 1874 begründet jeder den Thatbestand des im §. 300 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27. October 1874, Zahl 33 374, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Etwas über Actiengesellschaften" (1te Blattseite in der 1., 2., 3. Spalte, dann auf der 2. Blattseite in der 1. Spalte) in der Zeitschrift „Arbeiter" Nummer 10 vom 24. October 1874 begründet den Thatbestand des im § 65 lit. a St. G. bezeichneten Verbrechens der Stöstrung der öffentlichen Ruhe;

2. der in derselben Zeitschrift unter der Rubrik „Politische Rundschau" auf der 3. Blattseite in der 1. Spalte veröffentlichte, mit den Worten „Obschon in England . . ." beginnende mit den Worten „Einen Korb voll Orden bekommen" endende Artikel begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 u. 403 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6. November 1874, Zahl 34.486, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Z dejiu utrpeni lidstva XIV" auf der 2. und 3. Blattseite in der Zeitschrift „Brousek" Nr 44 vom 3. November 1874 begründet den Thatbestand des im §. 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 nnd 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. November 1874, Zahl 34.774, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Z dejin utrpeni lidstwa XV" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 46 vom 5 November 1874 begründet den Thatbestand des im § 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11. November 1874, Zahl 35.029, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 3 der Zeitschrift „Budoucnost" vom 5. November 1874 auf der 1. Blattseite abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „Petice delnictva k snemu ceskemu", ferner der Inhalt des in derselben Nummer auf der 3. Seite in der 1. Spalte abgedrucken Artikels mtt der Aufschrift „Ze saske Kamenice" (Chemnitz) [O.-C], dann der Inhalt des in der 3 Spalte auf der 3 Seite und 1. Spalte auf der 4 Seite abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „Z Vidne" (O.-C) begründet jeder den Thatbestand des im § 65 ad a St G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe; weiters der Inhalt des auf der 2ten Blattseite in der 1 Spalte in derselben Nummer der Zeitschrift „Budoucnost" abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „Risska rada" begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. und im Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863, normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe nnd Ordnung, und schließlich der Inhalt des auf der 3. Seite in der 2. Spalte abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „Z Plzne" begründet den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gceichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitnng dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14. November 1874 Nr 7432 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 90 der zu Kolin erscheinenden periodischen Druckschrift „Koruna ceska" vom 11 November 1874 abgedruckten Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Nova pouti do Ruska" begründet den Thahtbestand des im §. 65 a St G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe; es werde daher gemäß §§. 489 und 493 St. P. O unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k k Bezirkshauptmannschaft in Kolin verfügten Beschlagnahme und Einleitung des objectiven Verfahrens die Weiterverbreitung der obbezeichneten Nummer der „Koruna ceska" hinsichtlich des angeführten Correspondenzartikels verboten und nach §. 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 6 R G B. vom Jahre 1863, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4169 1–3) **Edykt.**

L. 8409 C. k. Sąd powiatowy miej. del. dla okolic miasta Lwowa czyni wiadomo, że wskutek odezwy C. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 18. Września 1874. L. 49.082 zarządza się celem zaspokojenia sumy wekslowej 79 zł. wraz z odsetkami po 6% od dnia 17. Czerwca 1868. bieżącemi kosztami sądowemi 2 zł. 57 ct., 9 zł. 73½ ct., 3 zł. 26 ct. i 3 zł. 87 ct. w. a. publiczną przymusową sprzedaż już prawem zastawu opisanej i oszacowanej realności pod L. 346 w Jaryczowie nowym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Onufrego Jankiewicza własnej, w jego posiadaniu będącej wraz ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Lipca 1871. wymienionemi gruntami i przynależytościami z uwzględnieniem protokołu oszacowania tejże realności z dnia 16. Kwietnia 1874. która się odbędzie dnia 11. Stycznia, 11 Lutego i 11 Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania stanowi 240 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma jako wadyum w kwocie 24 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Wzywa się zatem chęć kupienia mających, ażeby na powyższych terminach w tut. Sądzie się zgłosili.

Lwów dnia 15. Października 1874.

(4147 1–3) **Edykt.**

L. 21.700. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, w skutek prośby Ettli Rapaport, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego wekslu z daty: Lisko dnia 21. Maja 1873. przez Simche Rapaporta akceptowanego, na Ettlę Rapaport pod dniem 2. Września 1874. żyrowanego, i wzywa edyktem posiadacza tego wekslu, aby takowy w dniach 45 od dnia, w którym edykt niniejszy po raz pierwszy w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej zamieszczony będzie, tutejszemu Sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu, weksel powyższy, na żądanie Ettli Rapaport za umorzony uznany zostanie.

Tarnów dnia 12. Listopada 1874.

(4146) **Obwieszczenie.**

L. 21.009. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ogłasza, że istniejąca pod firmą: „Cukrownia F. Heinemana i spółki w Górze Ropczyckiej" — spółka komandytowa rozwiązaną i na dniu 15. Listopada 1874 z rejestru handlowego wykreśloną została.

Tarnów, 15. Listopada 1874.

(4164 1–3) **Edikt.**

Z. 11.729/civ. Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Złoczów wird zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß die Firma L. et Ch. Kornfeld der mit dem Standorte Brody mit 1. September 1874 begonnen offene Handelsgesellschaft zum gemeinschaftlichen Betriebe des Krämereihandels mit Spezereiwaaren und Rohprodukten deren offene Gesellschafter die in Brody wohnhaften Geschäftsleute Leo Kornfeld und Chaskel Kornfeld sind, in das hierger. Handelsregister für Gesellschaftsfirmen II. wie Tom I. Seite 51 und 52 am 16. November 1874 mit dem eingetragen worden ist, daß jeder dieser Gesellschafter berechtigt ist, diese offene Handelsgesellschaft allein zu vertretten, die angenommene Gesellschaftsfirma L. et Ch. Kornfeld für die Gesellschaft rechtsoerbindend zu zeichnen, beziehungsweise allein rechtsgiltig zu firmiren.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Złoczów, am 19. November 1874.

(4107 1–3) **Edikt.**

Z. 59862. Von Seiten des Lemberger k. k. Landes als Handels Gerichtes wird über Ansuchen der Sime Samueli der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen in Lemberg den 7. Februar 1871 von Leokadja Seja ausgestellten, am 16. Juni 1871 zahlbaren, von Josef Klein & Cmp. akzeptirten von Leocadja Seja an die Ordre der Sime Samueli girirten Wechsels über 500 fl. ö. W. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung an gerechnet, um so gewisser hiergerichts vorzulegen, und sein Recht zum Besitze desselben darzuthun, als sonst solcher nach Ablauf der obigen Frist über weiteres Begehren der interessirten Partei für amortisirt erklärt werden wird. — Für die angeblich dem Aufenthalte nach unbekannten Wechselakzeptanten Josef Klein & Cmp. wird ein Curator in Person des Landesadvokaten Dr. Kuczkiewicz mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Przesmycki bestellt, und hievon die genannten Curanden mittelst desselben Ediktes verständigt

Lemberg, am 31. Oktober 1874.

(4167 1–3) **Edykt.**

L. 258. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3. Lutego 1875 3. Marca 1875 i 7. Kwietnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 235. w Roznowie leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Zarynczuka własnej, na sumę 500 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Herszka Prostaka w kwocie 200 złr. w. a. z p. n. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 28. września 1874.

(4162 1–3) **Edykt.**

L. 31701. W skutek podania Antoniego Gajdzińskiego de praes 2. Listopada 1874. l. 31,701 c. k. Sąd krajowy wzywa nieznajomego posiadacza zgubionej w dniu 6. października 1874. przez Antoniego Gajdzińskiego książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 12496/74 oznaczonej, na 100 zł. opiewającej, aby w ciągu 6ciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu do c. k. Sądu krajowego się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie książeczka rzeczona na żądanie Antoniego Gajdzińskiego za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków dnia 6. Listopada 1874.

(4163 1–3) **Edykt.**

E. 18882. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że odnośnie do edyktu z dnia 21. Lipca 1874 l 12766 weksel z daty Sambor 27. Listopada 1873, na 1000 zł. w. a. wystawiony przez p. Karola Marescha za zleceniem p. Godzisława Kobuzowskiego w 6 miesięcy od daty w Samborze do zapłaty przyjęty, podpisem wystawiciela niezaopatrzony, ostatecznie jako zaamortyzowany, a tem samem jako nieważny się uznaje.

Sambor, 27. Października 1874.

(4166 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 7320. C. k. sąd powiatowy w Dolinie, podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 24. Grudnia 1874, 21. Stycznia i 18. Lutego 1875., każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Maryi Tkaczyk pod Nr. k. 192 ¾ w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Władysława Romańskiego na zaspokojenie długu 50 zł wraz z 6 procent od 1. Września 1871, kosztów sporu 3 zł. 84 ct., 4 zł. 74 ct. kosztów egzekucyjnych 2 zł 84 ct. 1 zł. 70 ct. i 4 zł 95 ct. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 204 zł. 80 ct. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacuukowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy, mogą być w tujszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina 28 Października 1874.

(4121 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 6796. C. k Sąd powiatowy w Rozwadowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 72 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności Walentego i Agnieszki m łżonków Ambroziewiczów własnej, pod Nr. k. 23 w Zaleszanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej protokołem z 12 Listopada 1872 do l. 6170 zastawniczo opisanej i na 1415 zł. w. a. oszacowanej, w którym to celu trzy termina mianowicie 26. Stycznia, 26 Lutego i 30. Marca 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem wyznaczone zostają, z tem zastrzeżeniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową, z której mający chęć kupienia 10 procent jako zakład przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Rozwadów, 28. Października 1874.

(4151 1–3) **Edykt.**

L. 3153. Na mocy upoważnienia c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 18. Lipca 1874. do l. 19 645 uznał c. k. Sąd powiatowy w Andrychowie Józefa Kołaczka włościanina z Sułkowic za marnotrawcę i ustanowił dla niego kuratora w osobie Antoniego Skrzypca gospodarza ze Sułkowic.

Andrychów, 27. Lipca 1874.

(4132 1–3) **Edykt.**

L. 23.699. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, że w dniu 19. Maja 1871 r. umarła w Zakładzie klinicznym w Krakowie Maryanna Kwiatkiewicz, po której postępowanie spadkowe wprowadzonem zostało i wzywa niewiadomych z imienia i miejsca pobytu sukcesorów, dla ktorych kuratorem p. Dra. Alfreda Biesiadeckiego, profesora Wszechnicy Jagiellońskiej ustanowiono, jako to: potomstwo ś. p. Stanisława Kwiatkiewicza, potomstwo ś. p. Józefa Kwiatkiewicza, potomstwo ś. p. Antoniny z Kwiatkiewiczów Storchowej, a wreszcie Jadwigę Kwiatkiewicz ewentualnie jej spadkobierców, aby się do spadku w ciągu jednego roku, licząc od dnia zawezwania ich przez edykta zgłosili i prawo swe do spadku po ś. p. Maryannie Kwiatkiewicz wykazali, po upływie bowiem tego terminu spadek bez względu na ich prawa jedynie tym, którzy się zgłoszą i prawa swe do spadku wykażą, przyznanym zostanie.

Kraków dnia 4. Listopada 1874.

(4133 1—3) **Edykt.**

L. 17.744. C. k Sąd miejski delegowany w Tarnowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Fenichla w kwocie 600 złr. wal. austr. z pn. odbędzie się w dwóch terminach t. j. 31. Grudnia 1874 i 4. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 9. rano publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod Nr. 83 w Skrzyszowie położonego, składającego się z dwóch domów mieszkalnych i 36 morgów grunta ciała tabularnego nie stanowiących, egzekutów Adama Fistka i Jakóba Barucha własnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 2250 złr w. a. jako wadyum 10% t. j. 225 złr.. które każdy z licytantów do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Na wypadek niemożności uzyskania na powyższych terminach ceny szacunkowej, wyznacza się celem przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lepszych warunków licytacyi termin na dzień 4. Lutego 1875 o godzinie 4. po południu.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż protokoły opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszo - sądowym zbiorze akt.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli, którzy prawo zastawu uzyskali do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby prawo nad zastawu po wydaniu niniejszej uchwały uzyskali, lub którymkolwiekby uchwała niniejsza na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dra. Pietrzyckiego z substytucyą adwokata Dra. Tokarza i przez niniejszy edykt.

Tarnów dnia 2. Listopada 1874.

(4150 1—3) **Edykt.**

L. 24.926. C. k. Sąd miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomych spadkobierców po ś. p. Bazylim Frankiewiczu, że Józef Mayer wniósł podanie de praes. 24. Października 1874, L. 24.926 przeciw Elżbiecie Frankiewicz tudzież domniemanym spadkobiercom ś. p. Bazylego Frankiewicza o dozwolenie na zabezpieczenie sumy 260 zł. w. a. z pn. zapowiedzenia kaucyi służbowej ś. p. Bazylego Frankiewicza w kwocie 900 zł. w obligacyach indemnizacyjnych lub w gotowiznie przechowanej, tudzież zapowiedzenia należytości jego od skarbu państwa w kwocie 229 zł. 33 ct. w. a.

Zarazem wniesiono pozew usprawiedliwiający de praes. 7. Listopada 1874. L 26.081 na który termin na 21. Grudnia 1874. o 10. godzinie do rozprawy wyznaczono.

Dla niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców Bazylego Frankiewicza ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Wilkosza i tychże wzywa, by potrzebnych dowodów kuratorowi udzielili, lub sami na terminie powyższym stanęli, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków 6. Listopada 1874.

(4139 1—3) **Edykt.**

L. 66.041. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, Teodorowi i Eufemii Rolbieckim, że Aniela Hillich wniesła przeciw nim pod dniem 17. Listopada 1874, L. 66041 prośbę o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 1955 złr. 66 ct. z większej sumy 2575 złr. 66 cnt pochodzącej, w skutek którejto prośby nakaz zapłaty sumy 1955 złr. 66 ct. z pn. wydany został

Ponieważ miejsce pobytu Teodora i Eufemii Rolbieckich wiadome nie jest, a zatem; c. k. Sąd krajowy jako handlowy do zastępywania ich i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Krattera kuratorem mianował i do rąk jego doręczenie nakazu zapłaty zarządził.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Teodora i Eufemię Rolbieckich, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musili.

Lwów, dnia 19. Listopada 1874.

(4198 1—3) **Edykt.**

L. 16.243 C k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia sumy wekslowej 7000 złr. w. a. z pn. na rzecz p. Rebeki Robinsohn odbędzie się przumusowa licytacyjna sprzedaż sumy 8000 złr. w. a. z pn. z wekslu dto. 1. Stycznia 1868 przez pana Antoniego Kellermanna akceptowanego i na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 26. Listopada 1868 do l. 12.880 w stanie biernym dóbr Tryncza z przyległościami jak Dom. 209 pag. 35 n. 88 i 94 on., tudzież w stanie biernym części dóbr Kańczuga z przyległościami jak Dom. 209 pag. 41 n. 98 on. dla p. Domiceli Kellermann w drodze egzekucyi intabulowanej, która to licytacya przedsięwziętą będzie na dniach 10. Grudnia 1874. 28. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875 każdą razą o 10 godzinie przed południem w gmachu c. k. Sądu obwodowego z tem postanowieniem, iż na dwóch pierwszych terminach suma ta nie niżej jak za 8000 złr. a. w., zaś na terminie trzecim za każdą inną jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 8000 zlr w. a,

Chęć kupienia mający, mają złożyć do rąk c. k. komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 400 złr a. w. bądź w gotówce, bądź w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami lub w listach zastawnych lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla na okaziciela opiewających.

Dalsze warunki licytacyi tej można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 11. Listopada 1874.

(4177 1—3) **Obwieszczenie.**

L 7545. W dalszym toku egzekucyi ugody sądowej z dnia 21. Października 1872 l. 3272 celem wydobycia pretensyi p. Jana Mstrowskiego w kwocie 39 złr. 74 ct. w. a. z pn. pozwala się na przymusową sprzedaż części, a właściwie połowy realności pod l. 92 w Mielcu dawniej Chaima Storcha a obecnie Jakóba Puderbeutla własnej, która to sprzedaż w trzech terminach t j. 22. Grudnia 1874, dnia 26. Stycznia 1875 i dnia 1. Marca 1875 każdą razą o 10. rano w kancelaryi sądowej pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się połowa szacunku t. j. kwotę 546 złr. w. a., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie
2. Każdy chęc kupna mający jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 55 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec 11. Listopada 1874

C. k. Sędzia powiatowy.

(4204 1—3) **Edykt.**

L. 32640. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. 1. we Lwowie ogłasza niniejszem, że w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 10. Października 1874. L 56957. Wacław Siemiałkowski obecnie w szpitalu głównym we Lwowie znajdujący się, za umysłowo niedołężnego uznanym i pod kuratelę wziętym, a kuratorem jego p. Wiktor Siemiałkowski ustanowionym został.

Z c k. Sądu pow. s. I.

Lwów dnia 27. Października 1874.

(4202 1—3) **Edykt.**

L. 2292/civ. C. k Sąd powiatowy w Wadowicach, podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku sądu tutejszego z dnia 29. Grudnia 1869 L. 4348 celem zaspokojenia należytości Romana Przybylskiego i Józefy z Przybylskich Raczyńskiej, w kwocie 133 fl. 87 ct. c s. c. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gruntu „Łazówka“ zwanego pod Nr. 322 w Wadowicach położonego, 2 morgi 179 kw. sąż. obejmującego — do sukcesorów po Józefie Warzeszkiewiczu ut Dom V pag 339 n. 2 haer. należącego, na 844 zł. 75 ct. oszacowanego, w jednym terminie, a to dnia 17, Grudnia 1874 o godz. 10 zrana odbytą zostanie i że grunt ten nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie,

Reszta warunków licytacyjnych t. s Edyktem z dnia 5. Stycznia 1874. do L. 3476 ogłoszonych pozostaje.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Romana Przybylskiego i Józefę Raczyńską, tudzież sukcesorów po Józefie Warzeszkiewiczu jakoto: Pełnoletnich Waleryę Szybalską, Maryannę Masną, Franciszka Warzeszkiewicza, Maryannę Höpflową, do rąk własnych nieletniego Feliksa Warzeszkiewicza do rąk opiekuna Józefa Höpfla, masy nieobjęte zmarłych Juliusza i Józefa (syna) Warzeszkiewiczów do rąk kuratora adw. p. dra. Meznarowskiego, c. k. Prokuratoryę skarbu i urząd podatkowy w Wadowicach, nareszcie tych wierzycieli, którzy po dniu 10 Września 1873 do hypoteki weszli, przez kuratora adw. p. dra Krobickiego.

Wadowice, 20. Października 1874.

(4176 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4431. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy, zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Klubka z Nowejwsi, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Dyrekcyę c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego, pozwu egzekucyjnego o 234 zł. 39 ct. w. a., Ignacy Orimek kuratorem dla niego ustanowionym został.

Wzywa się zarazem Michała Klubka, aby tutejszy Sąd o swojem miejscu pobytu uwiadomił, albo pełnomocnika ustanowił, lub wreszcie kuratorowi niniejszem ustanowionemu należytą dał informacyę.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa, 4. Listopada 1874.

(4191 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16.406. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem Władysława Tomaszka i Jana Tomaszka którzy jako żołnierze 18. kompanii 57. pułku Meklenburg Schwerin na dniu 3. Lipca 1866. w bitwie Austryacko-Pruskiej pod Sadową się znajdowali, by w ciągu roku do Sądu się zgłosili lub też takowemu w inny sposób wiadomość o swem życiu udzi lili, w przeciwnym bowiem razie Sąd do uznania ich za zmarłych przystąpi.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 8. Października 1874.

(4205 1—3) **Edykt.**

L. 15941. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktoryę Hegenbart i tejże niewiadomych spadkobierców iż przeciw nim małż. Aleksander i Tekla Stradit wytoczyli pod dniem 29. Października 1874. pozew do sumarycznej rozprawy o extabulacyę sumy 133 zł m. k. ze stanu biernego realności pod l k. 66 na Zasaniu w Przemyślu i takowy ustanowionemu dla nich w osobie tutejszego p. adw. Illasiewicza z zastępstwem p. adw. Dr. Swutnego kuratorowi doręczono.

Wzywa przeto Sąd nieobecną Wiktoryę Hegenbart i tejże niewiadomych spadkobierców aby co do swej obrony do której termin na dzień 12. Stycznia 1875 o godz. 10. rano wyznaczony został, z ustanowionym jak wyżej kuratorem się porozumieli lub innego zastępcę Sądowi przedstawili, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 11 Listopada 1874.

(4201 1—3) **Edykt.**

L. 6892. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia wierzytelności arcyksiążęcego państwa Dankowice w ilości 58 zł. a. w. z przyn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 87 w Bestwince położonej wedle Tom. II. fol. 45 n. 1 haer. do Józefa Grzybowskiego należącej w dniu 10. Lutego 1875. i w dniu 10. Marca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 70 zł. w. a. poniżej której takoma na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 35 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w reѕistraturze sądowej.

Biała dnia 15. Października 1874.

(4200 1—3) **Edykt.**

L. 23.028. C. k. Sąd del. miejski w Krakowie jako instancya realna ogłasza w dalszym ciągu prawomocnych t s. rezolucyi z dnia 29. Października 1873. L. 20 212 z dnia 29. Grudnia 1873. L. 33.525, z dnia 7. Września 1874. L. 13.493 celem zaspokojenia sumy 600 zł. Aronowi Parnesowi przynależnej, z procentem po 4% miesięcznie od dnia 10 Sierpnia 1873. kosztami egzekucyjnemi 2 zł. 77 ct., 2 zł. 32 ct., 8 zł. 80 ct. i za obecne podanie w kwocie 4 zł. 17 ct przyznającemi się, odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 151 w Mogile położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jakóba Fmy własnej, protokołem z dnia 10. Listopada 1873. przez opisanie zajętej a protokolem z dnia 30. Maja 1874. na 2520 zł. 98 ct. egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach na dniu 17. Grudnia 1874. 18. Stycznia i 18. Lutego 1875. w gmachu św. Piotra każdą razą o godzinie 10. przed południem odbyć się mającą.

Bliższe warunki przejszeć można w tusądowej registraturze

Kraków dnia 10 Listopada 1874.

(4199 1—3) **Edykt.**

L. 13 346. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni niniejszem p. Wiktoryi Gorzewskiej. z życia i miejsca pobytu nieznanej, wiadomo, że przeciw niej wniósł p. Aleksander Halarewicz na dniu 27. Października 1874 do L. 13 346 pozew o extabulacyę zaintabulowanej na rzecz tejże ewikcyi za oddanie posiadania realności l. $67^3/_4$ ze stanu biernego realności l. $106^2/_4$ w Stanisławowie położonej

Dla nieobecnej p. Wiktoryi Gorzewskiej ustanowiony został kuratorem p adw. Dr. Maramorosz z zastępstwem p. adw. Dr. Tutaka, któremu to kuratorowi pozew ten celem bronienia praw nieobecnej doręczonym został.

Jest tedy rzeczą pozwanej, wcześnie ustanowionemu temu swemu obrońcy potrzebną informacyę udzielić, lub też innego zastępcę ustanowić, albowiem w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 31. Października 1874.

(4195 1—3) **Edykt.**

L. 5288. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek odezwy c k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 9 Lipca r. b. Nr 5929 odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Samuela Schwefla w sumie 100 złr. z przynależnościami w dniach 16. Grudnia r b., 19. Stycznia i 19 Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż $^5/_8$ części realności pod Nr. 177 w Kańczudze położonych, ciała tabularnego nie stanowiących. dłużników. Wojciecha i Izabelli Skawińskich własnych.

Cena szacunkowa jest 160 złr. Wadyum wynosi 16 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w Sądzie.

Z c k Sądu powiatowego

Przeworsk dnia 2. Października 1874.

(4159 1—3) **Edykt.**

L. 65041. C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Witalisa W. Smochowskiego, iż w skutek wniesionego przez Mojżesza Kusmer przeciw niemu pozwu z dnia 12. listopada 1874. do l. 65.041 uchwałą z dnia 13 listopada 1874. do l. 65041 nakaz płatniczy na sumę wekslową 200 złr. a. w. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi i p adwokatowj Drowi Moszyńskiemu doręczonym został.

Lwów dnia 13. Listopada 1874.

(4194 2—3) **Edykt.**

L. 2084. W Imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje c. k. Sąd powiatowy w Podgórzu do publicznej wiadomości, że załatwienie prośby Małgorzaty Zemla, Katarzyny z Zemlów Królikowskiej i Józefa Królikowskiego rezolucyą Sądu powiatowego w Podgórzu z dnia 29. Stycznia 1872 L. 4180 wydziałowi hipotecznemu polecono, aby po zaingrossowaniu poświadczenia c. k. Starostwa w Wieliczce z dnia 28. Października 1871. L. 887. duplikatu dekretu dziedzictwa po Franciszce 1o. ślubu Dudarowej, 2o ślubu Wojcikowej, przez Sąd powiatowy Podgórski na dniu 15 Stycznia 1861, L. 171 wydanego, kontraktu przedślubnego ddto. Podgórze dnia 20. Września 1866. i aktu darowizny z dnia 24. Lipca 1870. na podstawie tych dokumentów I. dla realności pod Nr. 53 w Podgórzu, składającej się z domu drewnianego i z gruntu obejmującego:

a. parcelę L. Top. 211 łąka 118 kw. sążni.
b. parcelę L. Top. 212 łąka z drzewami owocowemi 166 kw sążni.
c. parcelę L Top. 213 rola 2 morgi 771 kw. sążni
d. parcelę L Top. 215 łąka. 1 morg 802 kw. sążni
e. parcelę L. Top. 186 — 608 kw. sążni razem 4 morgi 865 kw. sążni, ciało tabularne utworzył i II. w stanie czynnym tejże realności najsamprzód Małgorzatę Zemlową za właścicielkę całej tej realności, następnie: Katarzynę z Zemlów Królikowską za właścicielkę całego domu pod Nr. 53 w Podgórzu i połowy gruntów doń należących powyżej wyszczególnionych, a wreszcie Józefa Królikowskiego za właściciela połowy domu tegoż i połowy z połowy gruntów na imię Katarzyny Królikowskiej wciągnionej zaintabulował

Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności, lub co do prawa posiadania owej realności lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye oraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu w przeciagu trzech miesięcy aż do dnia 26. Lutego 1875. gdyż inaczej, gdyby nawet ich mniemane prawo z jakiej teraz w używaniu już nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96. Dz. p. P. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy nie zakwestyowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Równocześnie ogłasza się, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 27. Października 1874.

(4203 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8148. W miejscowościach „Muszyna“ i „Chyrów“ zostały otwarte z dniem dzisiejszym c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku. C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 23. Listopada 1874.

(4190 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2471. Na posadę zastępcy prokuratora przy c. k. Sądzie powiatowym w Kętach z roczną remuneracyą Sto ośmdziesiąt (180) zł. w. a.

Podania wniesione być mają do c k. Prokuratora państwa w Krakowie do 30. Grudnia 1874. a to od osób w służbie publicznej niezostających przez c. k. Starostwo w którego obrębie stale mieszkają.

Kraków, 22. Listopada 1874.

(4154 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5140/civ. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Izraela Grubera przeciw Józefowi Kajtochowi, a właściwie tegoż deklarowanym spadkobiercom, tudzież Maryannie Kajtoch, o zapłacenie kwoty 130 zł. w. a. dozwoloną została w skutek prośby Izraela Grubera de praes. 3. Sierpnia 1874, L. 4488 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr 116/32 w Babicach przy Oświęcimie położonej, dłużników własnej w protokole egzekucyjnego zajęcia bliżej opisanej i na kwotę 2750 zł. oszacowanej, wyznaczając w tym celu termina licytacyjne na dzień 2. Grudnia 1874, na 11. Stycznia i 16. Lutego 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem, na miejscu we wsi Babicach z tem dołączeniem, że jeżeli egzekwowana realność przy pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 10 procent wartości szacunkowej, które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania mogą być w tut. sąd. registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 27. Października 1874.

(4175 2—3) **Edykt.**

L. 6084. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 64 ct. w. a. Rozalii Wojtyłowej od Wojciecha i Katarzyny Laszczaków przysądzonej z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż polany „nad ogórkami“ zwanej, dawniej część składową realności w Międzybrodziu Kobierniekiem pod l. k. 93. stanowiącej, do Wojciecha i Katarzyny Laszczaków należącej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie, w dniu 14. Grudnia 1874. w dniu 28. Grudnia 1874 i w dniu 4 Stycznia 1875. każdą razą o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 44 zł. w. a. Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej polany uzyskali, tudzież tych wszystkich, którymby rezolucya niniejsza doręczoną być nie mogła, lub za późno doręczoną została, ustanowionym został kuratorem p. Dr. Jan Markel, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty, 16. Października 1874

(4156 2—3) **Edykt.**

L. 2915. C. k. Sąd powiatowy w Uściecku zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Eliasza Matkowskiego z Zaleszczyk, iż wskutek pozwu Mikołaja Leśniowskiego o zapłacenie sumy 100 fl. w. a. z pn kuratorem dla nich Jan Buczowski z Nyrkowa ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 14. Grudnia 1874 wyznaczony został.

Wzywa się tedy tychże spadkobierców, aby lub osobiście zgłosili się lub pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami ponosić będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Uście̜czko, 25 Października 1874.

(4153 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3636/civ. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej p. Joachima Osiki przeciw Katarzynie Stasiowskiej z Kruków o zapłacenie kwoty 10 zł. 35 ct wal. austr. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwolona rekwizycyą c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie z dnia 30. Października 1874., L. 3636, przymusowa sprzedaż realności włościańskiej, składającej się z domu w protokole zajęcia bliżej opisanej pod Nr. 15 w Krukach położonej dłużnika własnej w trzech terminach, a to: dnia 14. Grudnia 1874, 11. Stycznia i 8 Lutego 1875, każdą razą o godzinie 11tej przed południem, na miejscu we wsi Krukach z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszym i na drugim terminie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, przy przy trzecim zaś terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum, w wysokości 10 procent wartości szacunkowej które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie. Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania egzekucyjnego oszacowania mogą być w tut. sądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim, 30. Października 1874.

(4178 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 15.359 Dnia 7. Grudnia 1874. o godzinie 10. przedpołudniem odbędzie się w galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, druga publiczna licytacya przez offerty pisemne — na dzierżawę prawa propinacyi przysługującego kameralnemu państwu Kuty w miejscowościach: miasto Kuty i wieś stare Kuty, na okres trzechletni t. j. od 1. Stycznia 1875 do końca Grudnia 1877.

Główne warunki dzierżawy i licytacyi są:

1. Cena fiskalna jednego rocznego czynszu wynosi 3744 zł.
2. Czynsz spłaca się w ratach miesięcznych z góry.
3. Kaucya składa się w wysokości trzechmiesięcznego czynszu.
4. Licytować można tylko na pojedyńcze sekcye, a konkretalna dzierżawa jest wykluczoną.
5. Licytuje się tylko przez offerty pisemne.

Oferty należycie napisane i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania należy wnieść najdalej 7. Grudnia 1874. do godziny 10. rano u Naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Resztę warunków przejrzeć można tutaj w c. k. Zarządzie kasy prowentowej w Kutach.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów, 19 Listopada 1874.

(4144 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1625. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli:

1 W Dębicy (pow. Pilzno) przy szkole etatowej 4 klasowej

a) posada nauczyciela z płacą 350 zł. w a.,
b) posada nauczyciela z płacą 350 zł. w a.,
c) posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. w. a

Prez. miejscowa Rada szkolna wraz z obszarem dworskim.

2. W Tarnowie przy szkole etatowej 4-klas

a) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.,
b) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa

3. W Tarnowie (przedmieście Strusina) przy szkole etatowej 3 klas.

a) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

4. W Tuchowie (pow. Tarnów) przy szkole etatowej 4-klasowej.

a) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i dodatkiem 30 zł. na pomieszkanie,
b) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i 25 zł. na pomieszkanie

Prez. miejscowa Rada szkolna.

5. W Nagoszynie (pow. Pilzno) przy szkole etatowej 2-klasowej,

a) posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. za kierownictwo szkoły 50 zł. tudzież wolne pomieszkanie,
b) posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna

6. W Brzeźnicy (powiat Pilzno) posada nauczyciela z płacą 250 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna

7. W Lisiej górze (pow. Tarnów) po sada nauczyciela z płacą 300 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

8. W Łękawicy (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 300 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

9 W Mikołajowicach (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 250 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

10. W Rzędzinie (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 300 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

11. W Trzemesny (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 250 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

12. W Wojsławiu (pow. Mielec) posada nauczyciela z płacą 300 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna wspólnie z obszarem dworskim.

13. W Zaczarniu (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 250 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

14. W Zassowie (pow. Pilzno) posada nauczyciela z płacą 300 zł.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

15. W Żukowicach starych (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą zł. 300 w. austryackiej,

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

16. W Pilznie przy szkole etatowej 4-klasowej.

a) posada nauczyciela kierującego z płacą 350 zł., za kierownictwo szkoły 50 zł. i wolne pomieszkanie.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

Do otrzymania jednej z powyższych posad wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje w potrzebne dowody zaopatrzone wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie, najdalej do końca Grudnia 1874.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej 1874.

Tarnów dnia 13. Listopada 1874.

(4152 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5802. C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie rozpisuje ponownie egzekucyjną licytacyę realności pod Nr 306 w Pniowcu położonej do dłużnika Stefana Hryniszaka należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Hersza Heimera, — celem zaspokojenia sumy 111 zł. 17 ct. w. a z pn. pod warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach t. j. 11. Grudnia 1874. 15. Stycznia i 12. Lutego 1875. każdego razu o 10. godzinie przed południem z tem zastrzeżeniem, że realność ta dopiero na 3. terminie za jakąkolwiek cenę, także i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.
2. Za cenę wywołania przyjmuje się aktem oszacowania sprawdzoną wartość tej realności w kwocie 120 zł. w. a
3. Każden chęć kupienia mający ma złożyć 10% ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce

Dalsze warunki licytacyjne, i akta opisania i oszacowania tej realności mogą być w tu-sądowej registraturze przejrzane lub w odpisie podjęte.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 28. Września 1874.

(4158 2—3) **Edykt.**

L. 25.733. C. k. Sąd wyższy w myśl §. 14. ustawy z dnia 25. lipca 1871. L. 96. Dz. p. p. odnośnie do pierwszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej już ogłoszonego ogłasza niniejszem drugi edykt w celu utworzenia ciała tabularnego dla majętności Popędzina mała w Starostwie Bocheńskiem w powiecie Radłowskim sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej wzywa tych wszystkich, którzy by się przez istnienie wpisu lub tabularny porządek w swych prawach ukróconemi widzieli aby swoje zarzuty do dnia 20. lutego 1875. wnieśli ile że wpisy uskutecznione skutek tabularnych wpisów osiągną przyczem się dodaje, że restytucya z powodu zaniedbania tego terminu miejsca niema.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego Lwów dnia 17. Listopada 1874.

(4193 2—3) **Edykt.**

L. 2697. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Roth w kwocie 63 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dwóch pól ornych pod top. 514 i 526 w Borowem położonych w objętości 1230 i 1332 sążni kwadratowych, do nieobjętej masy spadkowej po Hryniu Waśko należących na dniach 22. Grudnia 1874, 25. Stycznia i 25. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. zrana się odbędzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 210 zł. austr. w., niżej której pola te przy pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 20 zł. 50 cent. wal. austryacką.

Resztę warunków z protokołami grabieży i oszacowania można w registraturze sądowej, zaległości podatkowe w c. k. urzędzie podatkowym w Żółkwi przejrzeć.

Nieobjętą masę spadkową zawiadamia się do rąk kuratora Iwasia Waśka, nieznanych zaś wierzycieli do rąk kuratora p. Tomasza Dygnusa z Mostów, a chęć kupienia mających przez eaykta.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mosty dnia 11. Września 1874.

(4148 2—3) **Edykt.**

L. 20449. C. k. Sąd powiatowy m. delegowany cywilny w Krakowie czyni wiadome, iż celem zaspokojenia przyznanej aktem tym przez Jędrzeja Kijanie, Szymonowi Sternowi 330 zł. wal. a z procentem po 4% na miesiąc od dnia 2. Września 1873 liczyć się mającym, tudzież przyznanych już kosztów sądowych w kwotach 8 zł. 43 ct., 4 zł. 86 ct., 16 zł. 95 ct. i 12 zł. 66 ct. oraz kosztów obecnego podania egz. 15 zł. 32 ct. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę, gospodarstwa pod l. 17 w Wyciążu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Jędrzja Kijaui wyłączną własnością będącego, protokołem z dnia 16. Października 1873 do l. 21.500 egzekucyjnie zajętego, a protokołem z dnia 20. Maja 1874 l. 13.422 egzekucyjnie oszacowanego w trzech terminach 17. Grudnia 1874, 14. Stycznia i 11. Lutego 1875 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania stanowi się, ze szacunku wynikłą wartość tegoż gospodarstwa t. j. suma 5562 zł. 41 centów waluty austryackiej.

Chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytującej jako wadyum 10% sumy wywołania, to jest sumę 556 zł. 25 ct. w. a. w gotówce, lub w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, lub w innych papierach wartościowych, a to według kursu w dniu przed dniem licytacyi w Gazecie Lwowskiej notowanego. Wadyum przez nabywcę złożone, będzie zatrzymanem innym zaś licytantom wadyum przez nich złożone po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Nabywca obowiązanym będzie jedną trzecią część ceny kupna wliczając w takową wadyum w sumie 556 zł. 25 ct. w. a., złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, dwie trzecie zaś ceny kupna winien będzie w 14 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości Sądu przyjmującej do depozytu sądowego złożyć.

Po wypłaceniu w ten sposób całej ceny kupna nabywcy wydanym będzie dekret własności, wszystkie ciężary przeniesione zostaną na cenę kupna i nabywca po otrzymaniu dekretu własności za zgłoszeniem się we fizyczne posiadanie nabytej realności sądownie za poprzedniem złożeniem kosztów komisyi wprowadzonym zostanie.

Gdyby nabywca, któremukolwiek z powyższych warunków zadosyć nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya na jednym terminie odbyć się mająca, na którym realność ta za jaką kolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kraków dnia 22. października 1874.

(4149 3—3) **Edykt.**

L. 20.466. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia iż na skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 31. Lipca 1874. L. 21.590 na zaspokojenie pretensyi Hirscha Majera w kwocie 100 zł. w. a. z procentem po 6% od dnia 2. Maja 1872 bieżącym, kosztów sądowych 6 zł. 7 ct., egzekucyjnych 3 zł. 37 ct. i dalszych egzekucyjnych, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 9. w Łęgu położonej, Wincentego Sroki własnej, protokołem z dnia 11 Września 1872 zastawniczo opisanej a protokołem z dnia 14. Stycznia 1874 egzekucyjnie na 570 zł. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie: na dniu 2. Grudnia 1874., 7. Stycznia 1875 i 3 Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 570 zł. w. a. jako wartość sprzedać się mającej realności. — W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za tę cenę lub wyższą, zaś w trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.
2. Chęć kupna mający złożyć ma przed licytowaniem wadyum gotówką w kwocie 57 zł. w. a. do rąk prowadzącego licytacyę. Wadium nabywcy zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem innym zaś licytantom po licytacyi zwróconem będzie.
3. Nabywca winien w przeciągu 30 dni po załatwieniu licytacyi cenę kupna z wliczeniem w nią złożonego już wadyum złożyć do depozytu sądowego, poczem wydanym mu będzie dekret własności i wprowadzonym zostanie w fizyczne posiadanie nabytej realności.
4. Od dnia odebrania fizycznego posiadania wszelkie dochody i ciężary gruntowe z tejże realności do nabywcy należeć będą.
5. Nabywca opłaci koszta wprowadzenia go w fizyczne posiadanie oraz należytość skarbową od tego nabycia z własnego funduszu bez potrącenia z ceny kupna.
6. Nabywca niedotrzymujący warunków licytacyi odpowie za wszelkie szkody i ubytki nietylko złożonem wadyum ale całym swoim majątkiem — i na jego koszt i niebezpieczeństwo rozpisanym zostanie do relicytacyi jeden tylko termin, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
7. Protokół opisanego zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu, zaś o podatkach i innych ciężarach gruntowych w c. k. urzędzie podatkowym poinformować należy się.

Bliższe warunki przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

Kraków, 28. Października 1874.

Obwieszczenie.

L. 25.281. Począwszy od dnia 1. Grudnia 1874, podwyższa się odległość pocztowa pomiędzy dworcem kolei żelaznej w Krakowie z jednej, a Mogilanami z drugiej strony z jedn j poczty na jedną i jedną ósmą część poczt.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 14. Listopada 1874.

(4168 3—3) **Kundmachung.**

Z. 25.281. Vom 1. Dezember 1874 wird die Postdistanz zwischen Krakau Bahnhof einerseits und Mogilany andererseits von einer Post auf Eine ein Achtel Posten erhöht

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird

Lemberg, am 14. November 1874.

(4101 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 24195. Z dniem 1. grudnia 1874 wkracza w życie nowy urząd pocztowy w Kasperowcach w powiecie Zaleszczyckim, który się będzie zatrudniał obrotem listów i przesyłek wartościowych jako też przekazami pieniężnemi.

Urząd pocztowy w Kasperowcach utrzymywać będzie swe połączenie za pomocą codziennych osobowych jazd pomiędzy Kołomyją i Skałą i jest upoważniony do przyjmowania passażerów.

Do okręgu doręczania urzędu pocztowego w Kasperowcach przydzielają się następujące gminy: Kasperowce, Szczytowce z Holatynem, Kułakowce, Kościelniki, Duniow, Grodek nad Dniestrem, Lesieczniki i Holihrady ze Semotiem.

Odległość między Kasperowcami i Zaleszczykami wynosi $1^5/_8$ mil. Między Kasperowcami i Korolówką zaś $1^7/_8$ mil. Wedle tych odległości mają być pobierane należytości od osób z Kasperowic lub do Kasperowic podróżujących.

W istniejącym obecnie porządku obiegu jazd osobowych pomiędzy Kołomyją i Skałą nie zaprowadza się żadna zmiana, czas expedyowania jednakże zmienia się przy urzędzie pocztowym w Zaleszczykach z 30. na 25 minut a ustanawia się przy urzędzie pocztowym w Kasperowcach na 5 minut. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 6. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 24195. Mit 1. December l. J. wird im Orte Kasperowce, Bezirk Zaleszczyki, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird.

Das Postamt Kasperowce erhält seine Verbindung mittelst der täglichen Personenfahrten, welche zwischen Kolomea und Skala verkehren, und wird gleichzeitig zur Aufnahme von Passagieren ermächtigt.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Kasperowce werden die nachfolgenden Gemeinden einverleibt: Kasperowce, Szczytowice mit Holatyn, Kułakowce, Kościelniki, Duniow, Grodek am Dniester, Lesieczniki und Holihrady mit Semotie

Die Entfernung zwischen Kasperowce und Zaleszczyki beträgt $1^5/_8$ Meile und zwischen Kasperowce und Korolówka $1^7/_8$ Meile, wornach die Passagiergebühren für Reisende von und nach Kasperowce einzuheben sind.

In der bestehenden Coursordnung der Personenfahrten Kolomea-Skala tritt aus diesem Anlasse keine Aenderung ein, hingegen wird die Expeditionszeit bei dem Postamte Zaleszczyki von 30 auf 25 Minuten herabgesetzt und bei dem Postamte Kasperowce auf 5 Minuten festgesetzt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 6. November 1874.

(4171 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 17405. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatktu konsumcyjnego wraz 20% dodatkiem.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III. klasy taryfy.

b) od wyszynku wina na rok 1875, 1876 i 1877 a to, bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi, albo trzeci a to:

Liczba porząd.	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wraz 20% dodatkiem wynosi rocznie: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Razem zł.	ct.	Licytacya odbywać się będzie podczas godzin urzędowych w c. k powiat. Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.
1	Zbaraż	—	—	80	—	80	—	7. Grudnia 1874 przedpołudn.
2	Kopeczyńce	1442	50	—	—	1442	50	dtto. dtto.
3	Brzeżany	7615	—	—	—	7615	—	7. Grudnia 1874 po południu

Pisemne oferty, zaopatrzone 10% wadyum mogą być do godziny 9 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąć można wiadomość.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol dnia 18. Listopada 1874.

Lizitations-Ankündigung.

Nr. 17405 Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer sammt 20perzentigen Zuschlag.

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III. Tarifsklasse und vom Weinausschanke;

b) für die Solarjahre 1875, 1876 1877 und zwar entweder auf ein Jahr, oder unbedingt auf drei Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr, die Lizitation hiemit ausgeschrieben, und zwar:

Post-Nro.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiskalpreis sammt 20% Zuschlag beträgt: vom Wein fl.	kr.	vom Fleisch fl.	kr.	Zusammen fl.	kr.	Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten werden um 10 Uhr Vormittags an.
1	Zbaraż	80	—	—	—	80	—	7. December 1874 Vormittags
2	Kopeczyńce	—	—	1442	50	1442	50	dtto. dtto.
3	Brzeżany	—	—	7615	—	7615	—	7. Dezember 1874 Nachmittags

Schriftliche Anbothe, belegt mit 10% Vadium können bis Neun Uhr Vormittags des betreffenden Lizitationstages bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts angesehen werden

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion

Tarnopol am 18. November 1874

(4173 2—3) **Obwieszczenie.**

L 25.017. Z dniem 1. Grudnia 1874 wstępuje w życie nowy urząd pocztowy w Pogórskiej Woli w powiecie Tarnowskim, który się będzie zajmował pocztą listową, przesyłkami wartościowemi i przekazami pieniężnemi.

Urząd pocztowy w Pogórskiej Woli otrzymuje swe połączenie za pomocą codziennych jazd osobowych, które obiegają pomiędzy Tarnowem i Sanokiem, i jest równocześnie upoważniony do przyjmowania passażerów.

Do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Pogórskiej Woli przydziela się następujące gminy: Skrzyszow z Wolą i Ładną, Łęki górne z Wytrzaskami. Węgielnicą i Rzekami, Machowa, Pogórska Wola z Piskiem, Piaskami i Zbiegówką, Wałki z Jodłówką, Zdary i Schynwald.

Odległość wynosi między Pogórską Wolą i Tarnowem $1^7/_{10}$ mil, a pomiędzy Pogórską Wolą i Pilznem $1^3/_{10}$ mil, wedle tejże mają być pobierane należytości od podróżujących z i do Pogórskiej Woli.

Czas ekspedyowania przy urzędzie pocztowym w Pogórskiej Woli ustanawia się na minut pięć.

Z powodu zaprowadzenia urzędu pocztowego w Pogórskiej Woli zmienia się porządek obiegania jazd osobowych pomiędzy Tarnowem i Sanokiem w sposób następujący:

Z Tarnowa	3 g. 35 m.	po połud.	
w Pogórskiej Woli	4 „ 55 „	„	
z Pogórskiej Woli	5 „ — „	„	
w Pilznie	6 „ 10 „	„	
z Pilzna	6 „ — „	„	
w Brzostku	7 „ 55 „	„	
z Brzostka	8 „ — „	„	
w Kołaczycach	9 „ 10 „	wieczór	
z Kołaczyc	9 „ 15 „	„	
w Jaśle	10 „ 20 „	„	(Kolacya)
z Jasła	11 „ — „	„	
w Krośnie	I „ 30 „	rano	
z Krosna	I „ 40 „	„	
w Miejscu	II „ 20 „	„	
z Miejsca	II „ 30 „	„	
w Rymanowie	III „ 25 „	„	
z Rymanowa	III „ 35 „	„	
w Zarszynie	IV „ 35 „	„	
z Zerszyna	IV „ 40 „	„	
w Sanoku	VI „ 10 „	„	

Odchodzi z Tarnowa po przybyciu pociągu Nr. 3 z Krakowa.

Z Sanoka	5 g. — m.	po poł.	
w Zarszynie	6 „ 30 „	„	
z Zarszyna	6 „ 35 „	„	
w Rymanowie	7 „ 35 „	„	
z Rymanowa	7 „ 45 „	„	
w Miejscu	8 „ 40 „	wieczór	
z Miejsca	8 „ 50 „	„	
w Krośnie	9 „ 30 „	„	
z Krosna	9 „ 40 „	„	
w Jaśle	12 „ 10 „	w nocy	(Kolacya)
z Jasła	12 „ 40 „	„	
w Kołaczycach	I „ 45 „	„	
z Kołaczyc	I „ 50 „	„	
w Brzostku	III „ — „	rano	
z Brzostka	III „ 5 „	„	
w Pilznie	IV „ 50 „	„	(Śniadanie)
z Pilzna	V „ 20 „	„	
w Pogórskiej Woli	VI „ 20 „	„	
z Pogórskiej Woli	VI „ 25 „	„	
w Tarnowie	VII „ 45 „	„	

Odchodzi ze Sanoka po przybyciu poczty od pociągu Nr. 5. z Przemyśla; z Pilzna zaś po przybyciu jazdy posłańczej z Dembicy.

Przyłącza się w Jaśle do jazdy osobowej do Nowego Sącza.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 12. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 25.017. Mit 1. Dezember 1874 wird in Pogórska Wola, Bezirk Tarnow, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird.

Das Postamt Pogórska Wola erhält seine Verbindung mittelst der täglichen Personenfahrten, welche zwischen Tarnow und Sanok verkehren und wird gleichzeitig zur Aufnahme von Passagieren ermächtigt.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Pogórska Wola werden die nachfolgenden Gemeinden einverleibt:

Skrzyszow mit Wola und Ładna, Łęki górne mit Wytrzaska, Węgielnica und Rzeki, Machowa, Pogórska Wola mit Piske, Piaski und Zbiegówka, Wałki mit Jodłówka Zdary und Szynwald.

Die Entfernung zwischen Pogórska Wola und Tarnow beträgt $1^7/_{10}$ Meile, und zwischen Pogórska Wola und Pilzno $1^3/_{10}$ Meile, wornach die Passagiersgebühren für Reisende von und nach Pogórska Wola einzuheben sind

Die Expeditionszeit bei dem Postamte Pogórska Wola wird auf 5 Minuten festgesetzt.

Aus Anlaß der Activirung des Postamtes Pogórska Wola wird die Coursordnung der Personenfahrten Tarnow-Sanok nachstehends geändert:

Von Tarnow	3 U. 35 M.	NM.	
in Pogórska Wola	4 „ 55 „	„	
von Pogórska Wola	5 „ — „	„	
in Pilzno	6 „ — „	„	
von Pilzno	6 „ 10 „	„	
in Brzostek	7 „ 55 „	„	
von Brzostek	8 „ — „	„	
in Kołaczyce	9 „ 10 „	Abends	
von Kołaczyce	9 „ 15 „	„	
in Jasło	10 „ 20 „	„	[Nachtmal].
von Jasło	11 „ — „	„	
in Krosno	I „ 30 „	Früh	
von Krosno	I „ 40 „	„	
in Miejsce	II „ 20 „	„	
von Miejsce	II „ 30 „	„	
in Rymanow	III „ 25 „	„	
von Rymanow	III „ 35 „	„	
in Zarszyn	IV „ 35 „	„	
von Zarszyn	IV „ 40 „	„	
in Sanok	VI „ 10 „	„	

Geht ab von Tarnow nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Krakau.

Von Sanok	5 U. — M.	NM.	
in Zarszyn	6 „ 30 „	„	
von Zarszyn	6 „ 35 „	„	
in Rymanów	7 „ 35 „	„	
von Rymanów	7 „ 45 „	„	
in Miejsce	8 „ 40 „	Abends	
von Miejsce	8 „ 50 „	„	
in Krosno	9 „ 30 „	„	
von Krosno	9 „ 40 „	„	
in Jasło	12 „ 10 „	Nachts	[Nachtmal]
von Jasło	12 „ 40 „	„	
in Kołaczyce	I „ 45 „	„	
von Kołaczyce	I „ 50 „	„	
in Brzostek	III „ — „	Früh	
von Brzostek	III „ 5 „	„	
in Pilzno	IV „ 50 „	„	[Frühstück]
von Pilzno	V „ 20 „	„	
in Pogórska Wola	VI „ 20 „	„	
von Pogórska Wola	VI „ 25 „	„	
in Tarnow	VII „ 45 „	„	

Geht ab von Sanok nach Ankunft der Post vom Zuge Nr. 5 aus Przemyśl und von Pilzno nach Ankunft der Botenfahrt aus Dembica.

Insluirt in Jasło zu der Personenfahrt nach Neusandec.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 12. November 1874.

(4192 2 3) **Edykt.**

L. 5635. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznano Mikułę Zadorożnego włościanina z Kozówki za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Semka Dobromiła gospodarza z Kozówki

Mikulińce dnia 19. Listopada 1874.

(4196 3—3) **Edykt.**

L. 2669. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia dłużnej kwoty 57 zł. w. a. z pn. na rzecz Manesa Gelbera odbędzie się w tutejszym Sądzie w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego handlowego we Lwowie z dnia 8. Maja 1874 do L 22.417 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 157 w Starym Siole położonej dłużnika Jacka Rapity własnej w drodze publicznej licytacyi na dniu 2. Grudnia 1874 14. Stycznia 1875. i 23 Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaną będzie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej 800 zł. na trzecim terminie zaś poniżej takowej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 1. Października 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.